Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku w tem Strona Literacka

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Niedziela 25 marca 1934 roku. | Nr. 83

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Zatarg sowiecko-mandżurski

Głodówka aresztowanych obywateli sowieckich.

MOSKWA, 24.3 PAT. Agencja Tass donosi z Chabarowska, że w dniu 19 b. m. grupa przedstawicieli mandżurskiego departamentu oświaty w asyście policjantów przybyła do utrzymywanej przez wschodnio - chińską linję kolejową szkoły technicznej dla dzieci kolejarzy sowieckich w Charbinie i **zarekwirowała siłą bibljotekę szkolną, zabierając 10 tys. książek** dla ocenzurowania ich przez departament oświaty. Zarekwirowane książki składają się z dzieł naukowych i utworów klasyków.

Jednocześnie policja dokonała rewizji w całym gmachu szkolnym.

Wobec powyższego, konsul generalny ZSRR w Charbinie Sławucki zwrócił się do mandżurskiego agenta dyplomatycznego Czi-Lui-Bena z kategorycznem żądaniem wydania zarządzeń ukrócających samowolę policji mandżurskiej wobec aresztowanych obywateli sowieckich. Sławucki domagał się również, aby przedstawicielowi konsulatu pozwolono odwiedzić aresztowanych.

Wskazując na ciągłe prześladowania obywateli sowieckich przez policję mandżurską, Sławucki domagał się od Czi-Lui-Bena uwolnienia kolonji sowieckiej od „opieki" policji mandżurskiej. Czi-Lui-Ben obiecał wydelegować swego przedstawiciela dla wyjaśnienia sytuacji i odpowiedzić niezwłocznie na demarche Sławuckiego.

MOSKWA, 24.3 PAT. Agencja Tass donosi z Chabarowska, że w ostatnich dniach **zakazano dostarczania żywności i niesienia pomocy lekarskiej obywatelom sowieckim**, zatrzymanym przez policję wschodnio - chińskiej linji kolejowej. **Niektórych aresztowanych poturbowano.**

W związku z tem **aresztowani rozpoczęli głodówkę** na znak protestu. Aby zlikwidować głodówkę policja wybrała 4-ch aresztowanych, którzy jako „podżegacze" **poddani zostali rozmaitym okrucieństwom.** Policja nie zwraca żadnej uwagi na interwencję krewnych i konsulatu ZSRR.

Policja zabrała również spisy abonentów czytelni, przyczem oświadczono, iż inspektorzy departamentu oświaty, udadzą się do mieszkań uczniów, celem odebrania pożyczonych przez nich książek.

W imieniu administracji wschodnio - chińskiej linji kolejowej zgłoszony został protest przeciwko rekwizycji bibljoteki szkolnej przez co pogwałcone zostały układy w sprawie szkół dla obywateli sowieckich w Mandżurji.

Dziś w numerze:

Przyjazd min. Barthou.

WARSZAWA, 24.3. (Tel.wł.). Francuski minister spraw zagranicznych Barthou przyjedzie do Warszawy około 20 b.m. Pobyt jego w Polsce potrwa 3 dni.

Tylko 6 proc. dochodu

DLA PRZEDSIĘBIORSTW.

WARSZAWA, 24.3 (Tel.wł.). Rząd Hitlera wydał rozporządzenie, że przedsiębiorstwa mogą pobierać tylko 6% dochodu; nadwyżkę muszą przeznaczać na kupno obligacyj pożyczki wewnętrznej.

Zaległości robotników

MODRZEJOWSKICH ZAKŁADÓW

WARSZAWA, 24.3. (Tel. wł.). W sprawie zaległości robotników Modrzejowskich Zakładów górniczo-hutniczych, wynoszących zgórą 650 tys. zł. odbywają się pertraktacje w Min. opieki społecznej.

DZIŚ ROZPOCZYNAMY

druk nowej powieści Antoniego Hrama

p. t. „C Z A R N Y"

(„NIEWINNA KREW")

Nieporozumienie polsko-czeskie

Wysiedlanie obywateli czechosłowackich.

WARSZAWA, 24.3. (Tel. wł.). Poseł czecho-słowacki przy rządzie polskim, dr. Girsa, udał się wczoraj z Warszawy do Pragi.

Wyjazd jego stoi podobno w związku zarówno z wielką mową, jaką **dr. Benesz ma wygłosić w parlamencie czeskim o stosunkach polsko-czeskich** jakoteż z zapowiedzianym na drugą połowę kwietnia przyjazdem do Polski francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Barthou.

W kołach dyplomatycznych utrzymują, że w czasie pobytu p. Barthou w Warszawie nastąpi wyjaśnienie i wyrównanie różnych kwestyj w stosunkach polsko-czeskich.

WARSZAWA, 24.3. (Tel.wł.). W sobotę kilkunastu obywateli **czechosłowackich, przebywających w Polsce, m. in. i w Katowicach, otrzymało nakaz opuszczenia kraju w ciągu 24 godzin.**

W ciągu dnia większość z nich wyjechała.

Odebranie debitu

PISMOM CZESKIM.

WARSZAWA, 24.3. PAT. Decyzja Ministerstwa spraw wewnętrznych odebrany został debit pocztowy czasopismom czechosłowackim „Ceskie Slovo", wychodzącemu w Pradze, „Narodni Listy" wychodzącemu w Pradze i „Morawsko Sleski Dennik", wydawanemu w języku czechosłowackim w Morawskiej Ostrawie.

1200 zabitych

W RUINACH SPALONEGO MIASTA.

TOKIO, 24.3 PAT. Dotychczas w ruinach miasta Hakodate odnaleziono około 800 trupów z czego na podwórzu szkoły powszechnej 70.

Jak przypuszczają, ogólna liczba zabitych przekroczy 1.200.

30 tys. milj. nagrody

ZA WYKRYCIE ZAMACHOWCÓW.

BERLIN 24.3 PAT. Prezydjum policji berlińskiej podwyższyło dziś nagrodę za wykrycie sprawców zamachu bombowego w dniu 21 marca z 5.000 marek na 30.000

Ważny zwrot w stosunkach

polsko-węgierskich.

BUDAPESZT, 24.3. — W związku z pobytem w stolicy Węgier polskiego ministra rolnictwa Nakoniecznikoff - Klukowskiego, w prasie węgierskiej rozpoczęła się dyskusja na temat stosunków polsko węgierskich.

Urzędowe pisma widzą w przyjeździe polskiego ministra rolnictwa akt kurtuazji polskiej i odpowiedź na wizytę ministra Kallay'a w Warszawie, ale politycy, nieskrępowani względami dyplomatycznemi, twierdzą, że **przygotowuje się ważny zwrot w stosunkach polsko - węgierskich.** Dzienniki te dają do poznania, że wizyta ministra Nakoniecznikoffa Klukowskiego **nastąpiła w chwili zaostrzenia się stosunków między Polską a Czechosłowacją** i że widocznie zależało rządowi polskiemu, aby na tle rozgrywających się na pograniczu czesko - polskiem wypadków podkreślić tradycyjną przyjaźń polsko - węgierską.

Dziennik „Magyar Orszag" pisze, że po wizycie polskiego ministra rolnictwa **nastąpi przyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych Becka** do Budapesztu dla nawiązania bezpośredniej łączności z węgierskimi politykami i mężami stanu.

Minister Nakoniecznikoff - Klukowski **przyjmowany jest w Budapeszcie ostentacyjnie.** Regent węgierski Horthy wręczył ministrowi węgierski krzyż „Pour le merite" pierwszej klasy. Minister Nakoniecznikoff - Klukowski złożył wizytę premjerowi Gombosowi, z którym odbył dłuższą rozmowę. Następnie minister Nakoniecznikoff - Klukowski wziął udział w bankiecie, wydanym przez ministra rolnictwa węgierskiego Kallay'a

Trzęsienie ziemi

WE WŁOSZECH.

RZYM, 24.3 — We Włoszech północnych odczuto wczoraj trzy gwałtowne wstrząsy podziemne. Trzęsienie ziemi było najsilniejsze w Bergamo i Brescia.

Ludność ogarnięta paniką opuszczała w popłochu swe siedziby. Straty materjalne nie są wielkie. Wyrażana jest obawa, że jeden z wygasłych wulkanów alpejskich w pobliżu Brescji wznowił swą działalność.

Groźna konkurencja niemiecka

DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU.

Przeprowadzona w centralnym Zw. przemysłu polskiego analiza protokółu polsko - niemieckiego z dnia 7 marca rb. daje pogląd na zakres korzyści, jaki przypaść może w udziale Niemcom na naszym rynku **w wyniku ustępstw w dziedzinie naszej reglamentacji przywozu** ogólnej i antyniemieckiej.

Przez skasowanie antyniemieckiej listy zakazów przywozu (listy nr. 3) Niemcy zyskują wolny i nieograniczony wwóz do Polski pewnej liczby towarów. Są to: ryż, kawa, korzenie cykorji palone, herbata. kakao surowe, szafran, kardamon, gumy żywiczne, śledzie solone, słonina, smalec, węgiel kamienny, koks, brykiety, gliceryna oczyszczona, margaryna, kwas solny, siarczan sodu obojętny, siarczan glinu, ałuny wszelkie, alkohol metylowy, preparaty arseno-benzolowe, atramenty płynne, środki do czyszczenia, kity, mieszaniny żelatyny z gliceryną, skóry: piklowane, surowcowe, pergaminowe, świńskie, blankowe, morsa, sztuczne i płazów, dalej uprząż skórzana, cerata (z wyj. na jedwabiu), płótno malarskie, rozczyn kauczukowy, nici gumowe, taśma izolacyjna, guma twarda i wyroby z niej, niektóre wyroby z drzewa wyroby koszykarskie, naczynia i wyroby garncarskie ogniotrwałe, porcelanowe naczynia apteczne i wyroby do celów laboratoryjnych, niektóre wyroby szklane, **wyroby żelazne, różne wyroby lane, drut, gwoździe, haki, liny, grample, rury, konstrukcje żelazne i zbiorniki, nity, śruby, wyroby polerowane itp.,** igły, szczotki techniczne i ostrogi dalej meble metalowe, kasy ogniotrwałe, wyroby ślusarskie zdobnicze, sprężyny, kotły ruszty paleniskowe, pędnie, izolatory, wyroby ceramiczne do celów elektrotechnicznych, wagi, zegary, stożki do kapeluszy, mechanizmy do parasoli, sieczka szklana, paciorki.

W tej grupie towarów, dzięki wolności wwozu, **Niemcy mogą osiągnąć poważniejsze korzyści,** szczególnie w zakresie całego szeregu wyrobów żelaznych i metalowych oraz niektórych chemikalji.

Poważniejsze korzyści odniosą również Niemcy **wskutek skasowania zakazu bezwględnego przywozu z Niemiec szeregu towarów, figurujących na liście zakazów przywozu nr. 2. t. zw. kryzysowej.** Są to następujące towary: chmiel, kakao w proszku, niektóre korzenie, orzechy kamienne, ryby żywe, świeże (z wyj. cennych), **węgiel drzewny, oleina, śledzie i szproty wędzone,** konserwy rybne, gazy, bandaże, kreda krawiecka, **mydła i proszki do prania,** żelatyna, skóry twarde, juchty, skóry miękkie, rękawiczki skórzane, oprawy skórzane do książek, albumy itp. skórzane, sztylpy, paski skórzane do kapeluszy obuwie zwyj. ze skóry lakierowanej, tkaniny wełniane, półwełniane, bawełniane, lniane, konopne, nici z metali pospolitych bez jedwabiu, linoleum, wstęgi z materjałów włóknistych do pisania, wyroby dziane wełniane, bawełniane itd. oprócz jedwabnych, pasy napędowe gumowe, onony i dętki, różne wyroby gumowe, kopyta szewskie, niektóre wyroby z drzewa, meble stolarskie, płyty fajansowe, naczynia i wyroby garncarskie, wyroby fajansowe, różne wyroby szklane, szkło taflowe do 5 mm naczynia blaszane emaljowane, wyroby z blachy żelaznej, łańcuchy, śruby z metali półszlachetnych, kapsle do butelek, tubki, naczynia kuchenne, wanny itd. z metali, wyroby z metali półszlachetnych, okucia metalowe, kłódki, zamki, haftki, sprzączki, wyroby nożownicze, palniki, lampy i latarnie, piece, maszyny do szycia, rurki izolacyjne, lokomotywy kołowce, szkła optyczne, okulary itp **płyty i błony fotograficzne, maszyny do pisania, liczenia itp., instrumenty muzyczne** (z wyjątkiem wymienionych na liście luksusowej), czapki przybory piśmienne, ołówki.

W tym dużym dziale wyrobów Niemcy **będą mogły odzyskać przynajmniej częściowo utracony rynek polski,** gdyż otrzymują one kontyngenty przywozowe na te wyroby. Zarówno przemysł polski jak przemysły innych krajów spotkają się z groźnym konkurentem.

Stopień korzyści, jakie Niemcy osiągną w obu wymienionych grupach towarów, **zależeć będzie w znacznym stopniu od tego, czy ochrona celna nie będzie stanowiła zbyt trudnej do przekroczenia barjery,** szczególnie dla tych towarów, które przy przywozie z innych krajów będą korzystały z ceł konwencyjnych, a w zakresie towarów, znajdujących się na liście nr. 2, również od wysokości przyznanych Niemcom kontyngentów.

Nowa republika na Pacyfiku

Wyspy Filipińskie

Na niezmierzonych przestrzeniach Pacyfiku, skąd od dłuższego już czasu nadbiegają pomruki zbliżającej się **groźnej burzy,** ma się wkrótce dokonać fakt, którego ukrytych motywów przesądzać narazie trudno. Jak donoszą urzędownie z Waszyngtonu kongres amerykański przyjął **bill o niepodległości Filipin, które do 1 października rb. mają wypracować swoją konstytucję.**

Archipelag Filipiński

ZOSTAŁ ODKRYTY

przez słynnego żeglarza portugalskiego **Ferdynanda Magellana w r. 1521 i należał do Hiszpanii do r. 1898,** tj. do wojny hiszpańsko - amerykańskiej, gdy flota Stanów Zjednoczonych pod dowództwem admirała Dewega **rozbiła flotę hiszpańską,** dowodzoną przez admirała Montojo w zatoce Manilskiej. Z wrodzoną sobie ostrożnością **Amerykanie „kupili" po tej bitwie od Hiszpanów Filipiny za 15 milj. dolarów** i rozpoczęli na zdobytym archipelagu skrzętną gospodarkę ekonomiczną i polityczną, począwszy od dyktatury i przechodząc stopniowo po szeregu walk wewnętrznych do pół-dyktatury i systemu parlamentarnego w orbicie naszej szerokiej autonomji.

Filipińczycy nie odrazu poddali się władztwu Waszyngtonu. Wnet po zakończeniu wojny hiszpańsko - amerykańskiej Aguinaldo był ogłoszony prezydentem **„czerwonej republiki"** i Filipińczycy rozpoczęli

ZBROJNĄ WALKĘ

ze swymi „opiekunami", a krwawa walka partyzancka ciągnęła się dwa lata i zakończyła dopiero po uwięzieniu Aguinalda.

Od tego czasu Filipiny pokojowo, lecz **stale dążą do niepodległości ekonomicznej i politycznej, a Stany Zjednoczone zrobiły i robią wszystko, co jest możliwe, aby tej swojej kolonji zapewnić bezpieczeństwo i dobrobyt.** Istotnie od chwili przyłączenia do Ameryki Filipiny rozkwitły. W ciągu trzydziestu lat ludność ich podwoiła się; budżet mają zrównoważony; handel prosperuje; **zmniejszył się analfabetyzm,** poziom kultury podniósł się; warunki sanitarne znakomicie się polepszyły; **śmiertelność spadła.** Emigracja do Stanów Zjednoczonych odbywa się bez wszelkich restrykcyj; import z Filipin do metropolji wolny jest od olbrzymich ceł, obowiązujących inne kraje. Pozatem bezpieczeństwa archipelagu **pilnuje olbrzymia flota amerykańska, a u siebie Filipińczycy korzystają z bardzo szerokiej autonomji,** mają parlament, do którego prawo wyboru posiadają wszyscy mieszkańcy, umiejący czytać i pisać po angielsku, bądź po hiszpańsku. W chwili obecnej

LUDNOŚĆ FILIPIN

wynosi **12.500.000 ludzi,** z których dwie trzecie są katolikami, należące jednakże do 43 grup etnograficznych, **składających się z 200 plemion,** mówiących setką języków i djalogów. Do najznaczniejszej grupy należą Morosi, mahometanie podlegli swemu sułtanowi.

Szczegóły uniezależnienia Filipin nie są jeszcze znane. Nie ulega jednak kwestji, że Stany Zjednoczone **zagwarantują tam swoje wpływy na przyszłość, zważywszy, że archipelag Filipiński ze względu na swoje geograficzne położenie zajmuje nader niebezpieczny punkt na Pacyfiku** i leży na drodze bardzo energicznej, choć ukrytej, japońskiej polityki ekspansywnej. Filipiny są jak gdyby przedłużeniem wyspiarskiego

IMPERJUM JAPOŃSKIEGO

na Oceanie Spokojnym i ze względu na swój klimat posiadają niezwykle szczęśliwe warunki **dla kolonizacji japońskiej,** dla której ekspansja na Sachalin, do Mandżurji i Korei hamowana jest trudnością przystosowanie się emigrantów do **surowej dla wyspiarzy aury tamtejszej.**

Najbliższa prawdopodobnie przyszłość wyjaśni restrykcje, jakiemi bill o niepodległości Filipin został przez Waszyngton zaopatrzony.

Tajemnica afery Stawiskiego

Nowa ofiara mafji.

PARYŻ, 24.3 — Wielkie wrażenie w Paryżu wywarła wiadomość **o tajemniczej śmierci handlarza djamentów Brunchviga,** zamieszanego waferę Stawiskiego. Znaleziono go bez życia w wannie w hotelu dzielnicy łacińskiej.

Prasa donosi, że Brunchvig był **znaleziony z żyłami poprzecinanemi brzytwą.** Dr. Cambroulives stwierdza, że bankier nie otworzył sobie bynajmniej żył, lecz że zabito go po uduszeniu trucizną. Handlarz djamentów był prawdopodobnie otruty.

Dep. dr. Comboulives zamierza poruszyć tę sprawę przed komisją parlamentarną, gdyż nazwisko Brunchviga figuruje na jdnym z talonów czeku Stawiskiego. Handlarz djamentów miał zresztą swe biuro w tym samym budynku, w którym znajdowały się przedsiębiorstwa Stawiskiego.

PARYŻ, 24.3 PAT. — Ogłoszono ostateczny raport lekarzy, którzy dokonali autopsji zwłok radcy Prince'a. Raport ten potwierdza poprzednie orzeczenia. Princ był **najpierw zatruty, potem związany i rzucony pod pociąg.** Obuwie z nóg zamordowanego gwałtownie zerwano, tak, że pozostały ślady zadraśnień.

PARYŻ, 24.3 PAT. — Sędzia śledczy, Pougery, zawiadomił prokuraturę w Dijon, iż 20 lutego o godz. 15-ej przesłuchiwał Romagnino, wobec czego Romagnino nie mógł być obecny w Dijon w chwili zamordowania Prince'a.

Ameryka

WSTRZYMUJE POŻYCZKI

NOWY JORK 24.3 PAT. „Times" donosi z Waszyngtonu, iż departament skarbu przewidując wprowadzenie w życie ustawy Johnsona, o niewdzielaniu pożyczek państwom, zalegającym w spłacie długów zwrócił się do banków nowo-jorskich, aby nie brały udziału w pożyczce 100 milj. guldenów dla Francji, której realizacja zajmuje się Holandja.

Zakaz wyjazdu

DO NIEMIEC.

BERLIN, 24.3 PAT. Jedna z agencyj donosi z Kowna: Z dobrze poinformowanych źródeł komunikują, że rząd litewski zakazał urzędnikom państwowym na czas najbliższy wyjazdów do Niemiec. Zezwolenia na wyjazd udzielane będą tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Berlin 210.75, Belgja 123.66, Gdańsk 172.80, Holandja 357.50, Londyn 27.08 Nowy Jork 5.29, Nowy Jork (kabel) 5.30, Paryż 34.94, Praga 22.03, Szwajcarja 171.47, Sztokholm 139.60, Włochy 45.57.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla waluty francuskiej. Dziś w cedule urzędowej umieszczono notowanie kursu dewizy na Berlin. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.25. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28. Rubel złoty 4.64½. Dolar złoty 8.99. Gram czystego złota 5,9244. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.03

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 58.50—58.25—58.38 (odcinki po 500 dol.) 58.63 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 114.50—115.00; 5 proc. konwersyjna 61.50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 56.75.

Akcje: Bank Polski 78.75; Lilpop 11.75 11.80; Starachowice 11.00

MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Ożywienie polityczne w rozstrząsaniu stosunków polsko-litewskich trwa w dalszym ciągu i przejawia się w głosach pism litewskich w Kownie.

Prof. Biržyszka, przewodniczący Związku Wyzwolenia Wilna, ogłosił „Musu Vilnius" nr. 5 uwagi tej treści:

Już w pierwszej połowie lutego można się było spodziewać, że Litwinów wileńskich spotka coś złego. Manowicie prasa polska w Wilnie zaczęła wypisywać pod adresem Litwinów pogróżki i żądać zastosowania względem nich ostrzejszego kursu. Jeszcze bardziej odczuwającem było oświadczenie polskich władz w Wilnie, iż pozwolą one Litwinom publicznie obchodzić święto Niepodległości 16 lutego. Kto zna chytrość polityków warszawskich i przykłady tej chytrości w latach 1919, 1920, 1922, 1927 i 1928 ten mógł zrozumieć, że zanosi się na coś złego. Istotnie sami Polacy pośpieszyli wkrótce potem z pochwaleniem się przez Radjo Wileńskie, że aresztowali kilkudziesięciu Litwinów, oświadczając przytem, cynicznie, że stało się to z tytułu odwetu za ukaranie przez rząd litewski dwunastu nauczycieli Polaków za tajne nauczanie dzieci.

W niepodległej Litwie odbyły się liczne zebrania protestacyjne przeciwko poczynaniom agentów Warszawy. W Kownie doszło nawet do wybicia szyb w kilku polskich instytucjach. Oczywiście policja rychło powstrzymała młokosów przed dalszemi wybrykami.

Nie należy sądzić, że Warszawa istotnie zainteresowała się losem aresztowanych w Litwie Polaków. Czemże jest dla Warszawy kilkunastu nauczycieli Polaków, siedzących w więzieniu, skoro znosić ona mogła znacznie większe rzeczy, jak oddzielenie się Litwy od Polski, niewyrzekanie się przez Litwę Wilna, litewską reformę rolną, wreszcie projekt litewski otrząśnięcia się z polskich nazwisk. Warszawie chodzi nie o prześladowanie Polaków litewskich, a tylko o okazję oddziałania na Litwę przy pomocy polityki czy w inny sposób. Warszawie chodzi o sprowokowanie Litwy tak by pomogła ona Polsce do osiągnięcia celu. W związku z tem Litwini powinni postępować poważnie, bez niemądrych wybryków, które dopomagają jedynie wrogowi. Litwini nie powinni ograniczać się do protestów lecz rozwijać jeszcze bardziej sieć Związku Wyzw. Wilna, popierać wilnian nietylko narodowo i politycznie, lecz również gospodarczo i t. d. To będzie litewska odpowiedź na prowokacje Warszawy.

Są również w pismach kowieńskich dalsze odgłosy działalności radjowej w Polsce, dotyczącej spraw litewskich. Odnosi się to bądźto do wiadomości podanych przez stację warszawską, bądźto do osobnego działu odczytów w języku litewskim ze stacji wileńskiej. Kolejno wspomina o tem „Lietuvos Aidas" nr. 59 i nr. 60:

— Dnia 13 marca Radjo Warszawskie ogłosiło szereg zmyśleń o rzekomem prześladowaniu Polaków na Litwie. Radjo Polskie chwaliło się, że aresztowani w Wilnie Litwini zostali już zwolnieni i oskarżało władze litewskie o to że zwolniły Polaków tylko od kar pieniężnych, natomiast wszyscy Polacy, wysiedleni do innych miejscowości nie zostali amnestowani. Ponadto Radjo ogłosiło, że w Litwie dokonano znowu szeregu aresztowań, że propaganda antypolska trwa w dalszym ciągu i wybijanie szyb jest na porządku dziennym. Ciekawą jest rzeczą w jakim celu Polacy wszystkie te zmyślenia rozsiewają? Czyżby to miała być zachęta do nowych prześladowań Litwinów w Wileńszczyźnie, czy też wysiłki w kierunku usprawiedliwienia dalszego trzymania w więzieniach niezwolnionych Litwinów?

Dnia 13 marca Radjo Wileńskie ogłosiło, że Polacy nie chcą się kłócić z Litwinami i że po potwierdzeniu wiadomości o darowaniu kar Polakom na Litwie natychmiast zwolnią aresztowanych w Wilnie Litwinów. Innemi słowy, Polacy raz jeszcze publicznie się przyznali, że aresztowali Litwinów wileńskich całkiem bez winy, a tylko przez zemstę za ukaranie w niepodległej Litwie Polaków, którzy naprawdę zawinili. Radjo Polskie wyraziło rzekomo szczere ubolewanie, że jakaś złośliwa ręka dyryguje korespondentami powiatów litewskich, skłaniając ich do prześladowania Polaków. Dlaczego jednak Polacy w Warszawie i Wilnie nie zapytują sami siebie, jaka to złośliwa ręka kieruje Polakami w niepodległej Litwie, skłaniając ich do czynienia takich rzeczy, których wprost niepodobna tolerować i nie karać?

Zarazem doniosło pismo „Vil. Ryt." nr. 22 o aresztowaniach i aresztowanych:

— Dnia 12-go marca policja dokonała rewizyj w czytelniach T-wa Rytas w Zabornikach, Domaszach, Kupczelach i Pietkuniszkach (pow. Brasławski). Po rewizjach aresztowao tegoż dnia i odesłano do Brasławia kierowników tych czytelni: Czerniewskiego, Prantkiewicza, Kryvelisową i Żymnarasówne. Ponadto aresztowano prezesa oddziału T-wa św. Kazimierza w Domaszach Cijunelisa, sekretarza Szulije i jeszcze jedną osobę, której nazwisko narazie nie jest znane. Przyczyny rewizyj i aresztów są nieznane. Wbrew informacjom Radja Warszawskiego i prasy wileńskiej, w więzieniach pozostają: R. Mackiewicz, A. Cicenas, W. Borysiewicz, P. Vajtulonis, W. Maniński, A. Ulozas, J. Vinciunas, J. Gulbinis, F. Gerla i A. Bernotas.

Nie brak zatem wskazówek, że jest jakiś żywszy ruch na odcinku polsko-litewskim.

CHRYSTUS W JERUZALEM.
(Pietro Lorenzetti, XIV w.).

Centrala żydowska
KAS BEZPROCENTOWYCH.

„Hajnt" z 20 bm. podaje sprawozdanie z odbytej w dniu 18 bm. konferencji przedstawicieli żydowskich kas bezprocentowych w Warszawie, na której nastąpiło połączenie ich dla większej sprawności. Ilość kas na przedmieściach i w samej Warszawie wynosiła zgórą 100.

Przedstawiciel gminy żydowskiej, Rundo pozdrawia zebranie w imieniu gminy żydowskiej w Warszawie i

— zapewnia, że gmina wstawi do swego budżetu specjalną kwotę na kasy bezprocentowe.

Prezes kas, Szenbrun, wywodzi, że

— zjednoczenie przyniesie sporo korzyści dzięki kontroli, dzięki wskazówkom, dzięki wsparciom, które centrala będzie mogła zdobyć od różnych instytucyj, jak gminy, magistratu. Jeżeli dotąd kasy były słabe, to po połączeniu staną się one siłą.

Borenstein, sekretarz CKB,

— odczytuje statut, zatwierdzony przez władze. Według statutu władza skarbowa zwolniła operacje pieniężne zjednoczonych kas bezprocentowych od opłat stemplowych. Ona też uczyniła inne ulgi.

Do zarządu weszli: Eisenberg, Rutstein, Drewnowski, Bolker, Eisenman Taub, Jakobowski i inni.

Żydzi, okazuje się, mają centrale kas bezprocentowych, nietylko w Warszawie, lecz w całym kraju.

Dochód społeczny w Polsce.
Najniższe zarobki w Europie

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen **przeprowadził bardzo ciekawy szacunek dochodu społecznego w Polsce.** Jako punkt wyjścia dla perjodycznych badań w tym zakresie obrany został rok 1929, będący okresem najlepszej konjunktury i najwyższego poziomu płac pracowniczych.

Okazuje się, że **poziom zarobków, osiągnięty w r. 1929,** przedstawiał obszerną skalę wahań zarówno dla robotników, jak i dla pracowników umysłowych. Wśród robotników nawet w tym okresie poważna część miała zarobki niezmiernie niskie — **czwarta część ogółu zarabiała mniej niż 95 zł. miesięcznie.** Z drugiej strony osiągane były przez robotników w lepiej usytuowanych kategorjach, gałęziach i dzielnicach zarobki pozwalające **na zdobycie stopy życiowej znacznie wyższej od typowej robotniczej.**

Pracownicy umysłowi w znacznej części mieli poziom zarobków odpowiadający lepiej płatnym robotnikom. **Połowa pracowników zarabiała do 260 zł. miesięcznie, a czwarta część więcej niż 430 zł.** Do wyższej stopy życiowej przyczyniła się w tej grupie jeszcze **mniejsza liczebność rodzin i korzystniejszy stosunek czynnych zawodowo do ogółu członków rodzin. Naogół jednak zarówno płace robotnicze, jak i pracowników umysłowych należą w wartości realnej do najniższych w Europie,** zbliżając się najbardziej do płac austrjackich i czeskosłowackich.

Opierając się w znacznej mierze na danych, dotyczących składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych, autorzy doszli do wniosku, że **dochód pracowników najemnych łącznie z pewnemi kategorjami chałupników wynosił około 7 miljardów złotych,** przyczem ponad jedną trzecią stanowią dochody pracowników umysłowych, zaś prawie dwie trzecie — dochody robotników w szerokiem tego słowa znaczeniu (włącznie ze służbą domową i niższymi funkcjonarjuszami).

W latach kryzysu dochód społeczny pracowników najemnych oczywiście **wydatnie się zmniejszył,** co musiało się przyczynić do zmniejszenia konsumcji. I tak w r. 1932 w porównaniu do roku 1929 **zmniejszył się zbyt cukru o 20%, przywóz kawy i herbaty o 14%,** zbyt drożdży o 12.5%, zbyt wyrobów włókienniczych o 30% zbyt piwa o 45% itd.

Ogółem biorąc, **dochód społeczny w Polsce wynosił w 1929 r. 18 miljardów złotych, z których 11 miljardów stanowią dochody całej t. zw. ludności samodzielnej. Wchodzą tu w grę 3 kategorje,** a mianowicie:

1) **grupa zamożnego mieszczaństwa** (przemysłowcy, wielcy kupcy, wolne zawody),

2) **drobnomieszczaństwo,** czyli rzemiosło i drobny handel i

3) **wieś** — uwzględnione tu są tylko dochody pieniężne wsi. Oddzielenie drobno-mieszczaństwa od grupy bogatego mieszczaństwa ma oczywiście zupełnie luźny charakter i spowodowane jest **wybitnie dużym udziałem u nas drobnomieszczaństwa w stosunku do pracy najemnej.**

Pod względem **spożycia dochodów należy rozróżnić spożycie i inwestycje.** O ile chodzi o inwestycje, to wliczone zostały doń inwestycje publiczne, przyczem ogólna suma inwestycyj wynosiła w r. 1929 **około 2 miljardów zł.,** tak że na spożycie wspomnianych 3 grup pozostało **9 miljardów złotych.**

Z DNIA

TAJEMNICA DOKOŁĄ CZECHOSŁOWACJI.

Żeby wytłumaczyć opinji i uzasadnić ostry teraz kurs Polski w stosunku do Czechosłowacji, „Gazeta Polska" wskazuje na prześladowania polskości trwające w tym kraju od lat 15 „bez przerwy".

— Z jakichś wyższych racyj politycznych, które próżnobyśmy się starali odgadnąć, ta sama polityka zaczęła (teraz) przybierać formy jaskrawe.

Jeżeli — zauważa na marginesie tych wyjaśnień „Robotnik" — w ciągu 15 lat Czesi prowadzili konsekwentną politykę wynarodawiania, to czemu „sanacja" nie reagowała na nią, czemu dopiero teraz się odzywa, kiedy polityka ta przybiera rzekomo formy jaskrawe? A jeżeli prasa „sanacyjna" sama przyznaje, że nie może odgadnąć owych „wyższych racyj politycznych", któreby dyktowały Czechom prześladowanie Polaków, to należało raczej powstrzymać się przez jakiś czas z wywoływaniem podobnych artykułów i zażądać wyjaśnienia od rządu Czechosłowacji, a nie pisać o „prowokacyjnych metodach" władz czeskich, nie grozić Czechosłowacji zmianą polityki Polski w stosunku do niej.

Wobec tego pozostaje jedno tylko „wyjaśnienie": mamy do czynienia z jakąś tajemniczą akcją, która dotąd nie została wyjaśnioną.

GŁODÓWKA RED. ZAJĄCZKA

Znany działacz narodowy red. Edward Zajączek, przebywający w więzieniu w Wadowicach od trzech tygodni rozpoczął głodówkę, protestując przeciwko dalszemu przetrzymywaniu go w więzieniu. Red. Zajączek jest poważnie chory. Pozbawiony był wolności dziesięć razy.

BŁĘKITNA BRAMA

Na półkach księgarskich ukazał się z przedmową Leopolda Staffa tom poezji Czesława Jastrzębka-Kozłowskiego p. t. „Bł kitna Brama".

W przedmowie Staff nazywa Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego „samotnym autorem" a następstwem tej samotności jest „korna powaga artysty i wysoka wiara człowieka".

Na tle upartej pogoni za formą, najczęściej uwieńczonej dziwacznemi rezultatami, tak bardzo oddalającemi współczesną poezję od wzruszeniowego kontaktu z czytelnikiem, czasem nawet zupełnie nieprzeciętnym — poezja Kozłowskiego wyróżnia się wyrazistością szlachetnych uczuć, z których się autor spowiada w wierszach, pełnych prostoty i spokoju zamyślenia.

Dziwactwa współczesnych form poetyckich, zanikających już zresztą potrosze, pokrywały nierzadko kompletną pustkę ideową, „Błękitna Brama" zaś jest raczej przeciążona wielością refleksyj na najistotniejsze zagadnienia bytu. Myśl filozoficzna Kozłowskiego jest najszlachetniejszego gatunku i ona to stanowi dominującą wartość jego poezji.

Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, syn dr-ostwa Kozłowskich z Sosnowca, jest nadto autorem szeregu prac filozoficznych oraz doskonałym tłumaczem dzieł literatury angielskiej, a ostatnio w Bibljotece Jugosłowiańskiej wydał świetne tłumaczenie „Osmana", poematu historycznego o wojnie chocimskiej z roku 1621 w XX pieśniach Ivana Gundulića. (ć.)

Poniżej podajemy dwa sonety z „Błękitnej Bramy" Kozłowskiego, które treścią swą odpowiadają nastrojom rozpoczynającego się Wielkiego Tygodnia.

Mar. XIV 43—45.

Przyszli do Getsemani, by go pojmać, — w groty
na długich drzewcach zbrojni, w maczugi i miecze.
A Jezus ich ujrzawszy: Oto jestem, rzecze.
Lecz oni naziem padli i mówili: Kto ty?

I nie śmieli się zbliżyć. Strachu ciężkie młoty
wbiły im głowy w piasek. Więc ów, co miał pieczę
nad nim, syknął cicho: Rób swoje, człowiecze.
I czekali ukradkiem na znak Iskarjoty.

Judasz podszedł do Pana z głuchą śmiercią w łonie;
drgnął — zszarzał — i na szyję zarzucił mu dłonie
Gwiazd okrągłe srebrniki na tle czarnych pował

świeciły mu jak ślepe złodziejskie latarnie .
I bardzo było ciemno, nikczemno i marnie,
gdy Judasz Iskarjota Chrystusa całował.

Lecz równowaga moja ma ramiona krzyża. L. Staff.

Łaknął — alić figowiec stratowan od rzeszy:
i łaknąc oto musiał mnożyć rzeszom strawę.
A kiedy w łodzi zasnął, uczynili wrzawę;
i Jezus utrudzony śmierzyć burzę śpieszy.

Judasz go za srebrniki zaprzedał plugawe;
on zaś, idąc na mękę, pozostałych cieszy
i, żeby nie widzieli, łachmanem wiotkiej szaty —
krzyż okropny dźwigając — ściera poty krwawe.

A zawisłszy boleśnie po zaprzaństwie Piotra,
kającego się jeszcze błogosławi łotra
i pijąc ocet z żółcią, za katów swych błaga,

ucząc, jako się Boże królestwo przybliża...
On na ramionach krzyża — boska Równowaga:
lecz równowaga jego ma ramiona krzyża.

POŻYTECZNA INSTYTUCJA.

Książki dla wszystkich

W Warszawie powstała niedawno niezmiernie pożyteczna instytucja. Jest nią t. zw. wypożyczalnia wysyłkowa „Książka dla wszystkich" — bibljoteka, znajdująca się w stolicy, a wysyłająca za niewielką opłatą książki do wszystkich — najodleglejszych nawet — miejscowości Rzeczypospolitej, gdzie tylko dociera poczta.

W ten sposób ludność małych miast i osad prowincjonalnych, jak również wsi, dotychczas niemal pozbawiona możliwości korzystania z dobrodziejstw czytelnictwa, żyjąca jakgdyby na pustkowiu kulturalnem, zyskuje kontakt ze światem i możność czerpania pełną dłonią z bogatej krynicy piśmiennictwa, zarówno polskiego, jak i obcego.

Koszta abonamentu są minimalne. Za 3 złote miesięcznie można abonować 3 książki (ilość wymian nieograniczona), za 4 zł. 80 gr. — sześć, za 6 zł. 90 gr. — dziewięć książek. Ponieważ czytelnicy łączyć się mogą w grupy, więc koszt abonamentu dla jednej osoby może być bardzo niski, nie przekraczający 92 groszy miesięcznie; za te pieniądze można przeczytać kilkanaście książek miesięcznie, czyli że koszt przeczytania jednej książki nie przekracza kilku groszy. Do obliczenia tego włączone są już koszta przesyłki, wynoszące każdorazowo 30 groszy (tyle co list).

Książki wysyła się w specjalnych skrzyneczkach, z szufladkową pokrywką; z jednej strony tej pokrywki naklejona jest kartka z adresem abonenta, z drugiej zaś — adres wypożyczalni wysyłkowej tak, że abonent wysyłając książki po przeczytaniu, wkłada je tylko do pudełeczka i zasuwa pokrywkę odwrotną stroną do góry: pozatem żadnej fatygi nie ma. Kartę abonamentową wkłada również do środka: wypisuje na niej numery książek, które pragnąłby otrzymać. Katalogi są oczywiście wysyłane wszystkim abonentom.

Książki są nowe, nieużywane, ani zniszczone, ładne i trwale oprawione. Księgozbiór wypożyczalni wysyłkowej zawiera nietylko dzieła treści beletrystycznej, lecz i naukowej, a także książki dla młodzieży. Młoda instytucja, istnieje ona wszystkiego 3 miesiące, zdołała się już nieźle rozwinąć; zasięg jej działalności wzrasta stale, obejmując swą siecią coraz większe przestrzenie Rzplitej.

MGŁA.

We mgle dalekich gwiazd krzyżują się czyjeś drogi,
Na mlecznej drogi włosach plączą się czyjeś dni —
Ktoś się jutro narodzi, ktoś umrze dzisiaj w nocy,
I komuś szminkę z twarzy zmażą bezradne łzy...
Czyjaś tęsknota pójdzie błękitnych szyn śladami
Albo przez czarne chmury pogoni w koniec ziemi —
I pęknie jakieś lustro na siedem równych części —
A przecież — mimo tego — i tak się nic nie zmieni...
Wstanie jutro bez nazwy, mordować jakieś wczoraj...
Mgła się lękiem owinie nad opuszczonym dworem —
Jak zawsze i jak codzień, coś, gdzieś się kiedyś stanie
O szarej, złej godzinie — i rano — i wieczorem...

Warszawa, luty 1934 r.

HALINA BEBENKOWSKA.

Wieś polska woli Sienkiewicza niż Kadena - Bandrowskiego.

Z „Kurjera Porannego" dowiadujemy się, że w tych dniach odbyła się w Warszawie **konferencja przedstawicieli rządowej organizacji młodzieży wiejskiej „Siew" z przedstawicielami literatury pp. Sieroszewskim, Wiktorem, Młodożeńcem** i in. Przedmiotem narad była ważna sprawa — literatury dla wsi. A więc, **co wieś czyta i co chce czytać?** Jak reaguje na książkę polską? Jakich autorów chce, a jakich nie chce? Odpowiedzi na te pytania nie dają oczywiście całego obrazu czytelnictwa wsi: organizacja „Siew" ogarnia zresztą szczupły liczebnie odsetek młodzieży wiejskiej. Mimo to **parę ciekawych uwag** tej konferencji warto sobie zapamiętać.

Stwierdza więc p. Wielopolska w „Kurjerze Porannym", **że nie stawiano żądań co do religijnych tematów i że „kwestja religji stała najzupełniej na uboczu".**

Czy wieś lubi „wiejskie" tematy? P. Wiktor powiada, że nie. „Chłopi— mówił — **nie chcą czytać o sobie.** Powiadają: **my znamy ten gnój, my nie potrzebujemy, aby nam o tem ktoś pisał...**"

„Delegatka z Łódzkiego — pisze p. W. — stwierdza, **że chłop nie chce czytać o sobie, o swojej doli i niedoli.** Chce rozrywki. Czytanie jest na wsi wciąż uważane jako pewna forma lenistwa, jako odciąganie od pracy. Częściowo ma powodzenie większe **Reymont, Słomka, Rodziewiczówna, ale bije rekord zawsze i wszędzie Sienkiewicz".**

Jakich autorów wieś nie lubi? „Przodowniczka wiejska, panna Karczmarczykówna, atakuje — pisze p. W. — **„Kordjana i Chama"** powieść (Kruczkowskiego) **„w której tak niekorzystnie przedstawiono duszę chłopską, a najgorsze to zakończenie"!!!** Przodownik wiejski p. Ciemniewski znowuż **uderza w Kadena-Bandrowskiego:** „To co tworzy Kaden-Bandrowski, to oburzające. **Jego Mateusz Bigda, to jedna obelga, rzucona masom chłopskim.** Wybrano tu najgorsze typy i przedstawiono społeczeństwu, że oto tak wygląda chłop polski"...

Sieroszewski bierze w obronę Kadena, tłumacząc, że jest to talent wielki, ogólna jednak konkluzja wszystkich przemówień przedstawicieli wsi była, **że cała nowoczesna literatura polska jest najzupełniej niepopularna na wsi i że na placu boju pozostał tylko Sienkiewicz, Reymont i Słomka.** Słomka powtarza się kilkakrotnie".

Naogół — czytamy w „Kurjerze Porannym" — z przemów młodzieży wynika, że do **najpoczytniejszych autorów na wsi należą: Orzeszkowa, Kraszewski, Rodziewiczówna, Sienkiewicz, Reymont, Prus, Żeromski, Sieroszewski, Kasprowicz.** Niektórzy czytują **Londona, Tołstoja, Turgieniewa,** nie brak również zwolenników Wallace'a, któremu skuteczną konkurencję robi Marczyński. Do najbardziej umiłowanych przez młodzież wiejską **należą poezje Orkana".**

Wreszcie — co wieś chce znaleźć w książce? „Jedni z przedstawicieli młodzieży ludowej pragnęliby — pisze „Kurjer Poranny" — w literaturze znaleźć siebie, inni idealne postacie z życia wiejskiego, natomiast nikt z nich nie pragnie czytywać książek, opisujących **cechy ujemne ludu wiejskiego,** a więc nie uznają oni postaci takich jak Bigda — Kaden-Bandrowskiego. Inni mówcy pragnęliby znaleźć w książkach postacie, których głównemi cechami są: **wytrwałość w dążeniu do celu** i do osiągnięcia upragnionej „wyżyny rozwoju".

Konkurs dla młodzieży

„KOGO LUBIĘ W „PANU TADEUSZU".

Wczoraj minął termin nadsyłania prac konkursowych na temat „Kogo lubię w „Panu Tadeuszu". Konkurs ten ogłosiliśmy dla młodzieży w setną rocznicę ukończenia przez Adama Mickiewicza „Pana Tadeusza". Dotychczas nadesłano nam nietylko z Zagłębia, ale i z innych stron kraju kilkanaście prac.

Wobec tego jednak, że z kół młodzieży otrzymaliśmy prośbę, aby przedłużyć termin konkursu, bo w okresie świąt Wielkiejnocy w dni wolne od nauki będzie więcej czasu na napisanie pracy — postanowiliśmy zastosować się do tej prośby i przedłużyć termin nadsyłania prac do soboty dnia 7 kwietnia. Wynik konkursu ogłoszony będzie w połowie kwietnia.

Kronika kulturalna.

— **ZJAZD LITERACKI W WILNIE.** Wileński Związek Zawodowy Literatów projektuje zorganizowanie w r. 1934 w Wilnie zjazdu ogólnopolskiego literatów z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza. Zjazd ten został zresztą uchwalony w r. 1932 na ostatnim zjeździe literatów w Krakowie.

— **JUBILEUSZ ARTYSTY.** Artysta dramatyczny i sekretarz Teatru Polskiego w Poznaniu, a obecnie współdyrektor tego teatru, Maksymiljan Piotrowski, święcił w sobotę uroczyście 30-lecie swej pracy artystycznej. Z okazji tej odbyło się uroczyste jubileuszowe przedstawienie „Zemsty" Fredry, które było równocześnie uczczeniem 100-ej rocznicy premjery tego arcydzieła komedji polskiej. Jubilat grał rolę rejenta Milczka. W 3-cim akcie współpracownicy Teatru Polskiego zgotowali owację jubilatowi, ofiarowując mu wieńce i podarki. Odczytano też kilkadziesiąt depesz, które nadeszły z całej Polski od dyrekcji teatrów, artystów i td.

— **NIEZNANE RĘKOPISY PRUSA.** — Wybitny badacz polskiego pozytywizmu prof. Zygmunt Szweykowski, badając rękopisy Bolesława Prusa w zbiorach warszawskich, odnalazł wiele nieznanych dotychczas prac Prusa, m. in. nieukończoną powieść, która okazała się pierwszą redakcją później napisanej „Lalki". W badaniach nad Prusem rękopis ten ma duże znaczenie.

— **DZIEŁO O PIŚMIENNICTWIE ŚLĄSKIEM.** Dr. Ludwik Łakomy ogłosił pierwszy tom „Piśmiennictwa śląskiego", obejmujący czas do założenia akademji krakowskiej. We „Wstępie" mamy pogląd ogólny na pierwszy okres literatury śląsko-polskiej, zaznaczenie roli kościoła, wreszcie rozpatrzenie najdawniejszych zabytków. Następne rozdziały są poświęcone Marcinowi Polakowi i Peregrynowi, oraz literaturze, związanej z postaciami św. Jadwigi i św. Jacka. Praca dr. Łakomego jest pierwszą próbą przedstawienia historji piśmiennictwa śląskiego.

— **CHÓR DANA W LENINGRADZIE.** W Leningradzie wystąpił poraz pierwszy Chór Dana. Sala była przepełniona, publiczność przyjęła polskich śpiewaków bardzo gorąco. Niektóre piosenki powtarzane były po trzy razy. Artyści polscy dostali zaproszenie na jeszcze trzy koncerty oraz na występ w studjo radjowem

— **ROBOTNICA FABRYCZNA — LAUREATKĄ NAGRODY LITERACKIEJ.** Doroczną węgierską nagrodę literacką im. Kolomana Mikszata w kwocie 1600 p. otrzymała 20-letnia Marta Gergely, zwykła robotnica fabryczna. Gergely odznaczona została za powieść „Salakmosi", którą pisała nocami. W książce swej autorka przedstawia walkę o byt prostego człowieka na prowincji.

KRONIKA TYGODNIOWA

O PANACH Z INTELIGENCJI.

Codziennie od kilku tygodni czytać można w rubryce wiadomości bieżących pism miejscowych komunikaty, zapowiadające rekolekcje wielkopostne dla młodzieży, dla mężów i niewiast, konferencje dla pań albo dla panów z inteligencji.

Nie z nadmiaru religijnych zainteresowań, lecz z prostego obowiązku dziennikarskiego wypada zająć się tym aktualnym tematem właśnie dziś w obliczu Wielkiego Tygodnia, choć wiem, że znakomita, niestety, większość czytelników przeczytanie uwag o rekolekcjach uzna conajmniej za uciążliwe wielkopostne umartwienie. Mimo to jednak nie można pominąć milczeniem ważnych wydarzeń, które interesują wielu.

Przyjeżdżają na konferencje księża o głębokiej wiedzy, wielkiej znajomości spraw ludzkich i wszystkich niepokojów, dręczących dusze współczesnego pokolenia. Można nie być świętoszkiem, ale niepodobna jest nie odczuwać co pewien czas potrzeby zastanowienia się nad samym sobą, nad sensem swojego bytowania i nad istotną wartością wszystkich naszych małych codziennych poczynań, gdy im się da za tło nieogarniony bezmiar wszechświata. To trzeba zrobić choćby tylko przez szacunek dla własnego człowieczeństwa, dla swojej niewątpliwej wyższości ludzkiej nad innemi stworzeniami. Jeżeli kogo na taką zadumę nie stać codziennie, to niechby odważył się zajrzeć wgłąb siebie przynajmniej raz do roku, koło Wielkiejnocy.

Praktyki religijne ziemskim sprawom społeczeństwa przyczyniają niemało dodatnich rezultatów, a najważniejszy z nich, to nauczenie człowieka sztuki hamowania ochoty do użycia. Czy nie jest to tak przypadkiem, że skromność, wstrzemięźliwość, cierpliwość, poddawanie się woli Opatrzności rozwiązałyby wiele problemów naszych czasów? Czy to nie powszechność tych właśnie cnót chrześcjańskich jest niezbędna do złagodzenia skutków kryzysu gospodarczego?

Czy panowanie człowieka nad swemi namiętnościami nie przyczyniłoby się do rozwikłania wielu trudnych zagadnień ustrojowych państwa?

Kiedy państwo rękami policjanta trzyma obywatela — jak to teraz moda mówić — „za mordę", to nie jest to najlepsza szkoła dobrych obyczajów, bo o wiele lepiej będzie w kraju, gdy obywatel sam siebie potrafi wziąć w karby. Wielce też przyczynia się do podniesienia powagi i potęgi państwa to, gdy rządzą nim ludzie surowych zasad, nie folgujący sobie w żadnym kierunku.

Domy parafjalne, w których odbywają się konferencje wielkopostne są terenem nietylko akcji podniesienia stanu pobożności, ale również hartowania woli ludzkiej, niezbędnej w takiem zahartowaniu państwu i narodowi we wszystkich wielkich przeciwnościach na drodze rozwoju.

Kwestje religijne, choć miljony ludzi wszystkich warstw społecznych zapełniają kościoły, rzadko kiedy wchodzą w zakres zainteresowań inteligenckich. Omijane są wstydliwie, albo w lepszym wypadku przypominają o sobie w czasie bytności na nabożeństwie z racji uroczystości państwowych. Inne już jednak w święcie zaczynają wiać wiatry. Na konferencji wielkopostnej dla panów z inteligencji w Sosnowcu było pierwszego dnia około 50 osób, drugiego dnia 70, a trzeciego przeszło 80. Nie jest to dużo, ale przecież obojętność religijna w tych sferach jest zjawiskiem tak powszechnem, że wymieniona liczbę obecnych należy uważać za sukces.

Starsi panowie, wychowani w zasadach liberalizmu, wzruszą ramionami i powiedzą: „Zacofanie!" Nie ja jestem misjonarzem i nie będę ich nawracał, ale w tem, kto jest zacofańcem, a kto postępowcem — trzeba zachować ostrożność.

Postęp jest zawsze związany z młodością i ona, bo do niej należy przyszłość, stanowi o jego barwie ideowej, współczesna zaś młodzież, jak wiadomo, chodzi do Kościoła. Czy to więc raczej bezbożnictwo łysych panów nie jest zacofaniem?

Warto się zastanowić nad tem, wspomniawszy przytem na słowa poety:

— Trzeba z żywymi naprzód iść!

K. Ć—rk.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

MĘKA PAŃSKA

Misterjum Wielkanocne w 9-ciu obrazach według Pisma Świętego.

POSTACIE:

Chrystus	— E. Szafrański
Matka Boża	— M. Gołaszewska
Św. Piotr Apostoł	— A. Wszeniczykowski
Judasz Iskarjota	— E. Dąbrowski
św. Jan Apostoł	— W. Mańszkiewicz
Marja Magdalena	— B. Gerson
Kaifasz	— Z. Obuchowski
Piłat	— B. Orliński
Św. Weronika	— W. Arciszewska
Faryzeusz I	— A. Mikołajewski
Faryzeusz II	— M. Bielecki
Kobieta I	— S. Chrzanowska
Kobieta II	— J. Elsnerówna
Kobieta III	— L. Śniadecka
Narrator	— J. Gołaszewski

Przerwę dłuższą oznacza pełne światło na widowni.

Inscenizacja: J. Gołaszewski.
Rozbudowa sceny: J. Gołaszewski
Prace malarskie: J. Szymczyk
Prace stolarskie: L. Marjański.

W przygotowaniu arcydzieło St. Wyspiańskiego p.t. „Wesele" w reżyserji J. Gołaszewskiego.

Wielki konkurs rozrywkowy
„Kurjera Zachodniego"

Przypominamy, że rozwiązania można składać tylko do wtorku 27 marca br., do godziny 7-mej wieczór.

DALSZY CIĄG NAGRÓD.

101 — 1 makatka liworyzowana (konie) z firmy: Magazyn Bławatny — M. Kępiński w Będzinie, Kołłątaja 36.
102 — 105 4 pary pończoch damskich (fildecos) z firmy: Magazyn Galanteryjno-Bławatny — Roman Rudzki — Dąbrowa Górn., Sobieskiego 29.
106 — Tom poezji Wyżykowskiego p.t. „Plon życia" z Księgarni „Księżnica Zagłębia" w Dąbrowie Górn., Sobieskiego 17.
107 — Śmigusówka.
108 — 5 kg. mąki pszennej z firmy R. Wolski — Sosnowiec, Modrzejowska 1.
109 — Pół kopy jaj z firmy Stanisław Jankowski, Sosnowiec, Piłsudskiego 16.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

25 Niedziela — Dziś Zw. N.M.P. Palm. Jutro Emanuela. Wschód słońca 5 m. 39. Zachód „ 18 m. 03.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Pożegnanie z bronią".
EDEN: „Burza o brzasku".
PALACE: „Cień szczęścia".

BĘDZIN
APOLLO: „Ostatnia kochanka generała Yen".
NOWOŚCI: „Brat djabła".

DĄBROWA
ARS: „Baby".
BAJKA: „Scherlok Holmes".

ZAWIERCIE.
STELLA: „Mata Hari".

× ODROCZENIE EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI OD KOŚCIOŁÓW I PROBOSZCZÓW. Wobec tego, że sprawa składek parafjan na wydatki, związane z utrzymaniem kościołów katolickich nie została jeszcze ostatecznie uregulowana, Ministerstwo opieki społecznej poleciło wszystkim ubezpieczalniom społecznym wstrzymać na czas do 30 czerwca 1934 r. przeprowadzenie egzekucji majątku kościelnego lub majątku ks. proboszczów z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej.

× ULGI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Kuratorja szkolne upoważniły dyrekcje zakładów naukowych do wystawiania zaświadczeń, upoważniających uczniów do korzystania z 50-procentowej zniżki kolejowej na okres trwania feryj wielkanocnych. Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej wystawiane będą z terminem ważności do 4 kwietnia.

× Z KOŁA POLONISTÓW. Koło polonistów Zagłębia urządza dn. 27.III o godz. 17 w gimnazjum żeńskiem w Dąbrowie Górniczej zebranie przedstawicieli polonistów poszczególnych miast Zagłębia. Na porządku dziennym program prac i omówienie projektu zjazdu polonistów w maju b.r. Na zebranie to zarząd uprzejmie zaprasza przedstawicieli Zawiercia, Olkusza, Będzina, Dąbrowy Górn. i Sosnowca.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już dziś o godz. 11.30 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na które złoży się misterjum Wielkanocne w 9-ciu obrazach p.t. „MĘKA PAŃSKA" (Golgota), którego treść zaczerpnięta jest całkowicie z Pisma Świętego. Pierwszy raz w Sosnowcu zabrzmią ze sceny słowa Ewengelji. O godz. 16.30 przedstawienie „Męki Pańskiej" zakupione przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. O godz. 20.15 wieczorem przedstawienie „Męka Pańska". Ceny od 50 gr. do zł. 2.50. Mękę Pańską powinni zobaczyć starzy i młodzi, kobiety i dzieci. Przedsprzedaż w firmie W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

REPERTUAR

Niedziela dnia 25 b.m. o godz. 11.30 — „MĘKA PAŃSKA" specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Niedziela dnia 25 b.m. o godz. 16.30 „MĘKA PAŃSKA" przedstawienie zakupione przez Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Niedziela dnia 25 b.m. o godz. 20.15 „MĘKA PAŃSKA". Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela dnia 25 b.m. Akademja ku czci J. Piłsudskiego o godz. 11.

Wtorek 27 b.m. Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

Porządek nabożeństw

W KOŚCIELE PAR. M. B. ANIELSKIEJ W DĄBROWIE.

Niedziela 25 b.m.

Godz. 7 — Prymarja. Kazanie wygłosi ks. Misjonarz, poczem nastąpi generalna komunja św.

Godz. 8.30 — msza św. w kaplicy M. B. Częstochowskiej dla Stow. Akcji katolickiej.

Godz. 9.30 — msza św. dla szkół.

Godz. 10.30 — poświęcenie palm, procesja i suma.

Godz. 15 — Gorzkie Żale. Kazanie wygłosi ks. Misjonarz.

× Z TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW. We wtorek 27 marca odbędzie się w lokalu Tow. lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 15 (oficyna) o godz. 8 wieczorem posiedzenie naukowe oddziału. Porządek dzienny: referat p. Wyspiańskiego na temat: „Obliczanie czasu w geologji", dyskusja, sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Goście chętnie widziani.

WENTA.

Gdzie się znajdzie taki dziwak,
Który o tem nie pamięta,
Że w Sosnowcu się odbywa
W Katolickim domu wenta?

Śpiesz corychlej na tę wentę
I jeśli nie wygrasz pieska,
Za to los ci da na święta,
Szynkę, lub nawet prosiaka.

Ale nie w tem rzeczy sedno,
Nie dlatego rytm serc zgodny,
Lecz by otrzeć łzę niejedną,
By nakarmić w święta głodnych.

Choć już wiosna, im wciąż grudnie,
Więc maluczy pełniąc święte
Przyjdźcie dzisiaj popołudniu
Na tę wentę do Wincentek.

Początek wenty Stow. pań miłosierdzia w Sosnowcu o godz. 5 popołudniu. Prócz wenty — pokój brydżowy i bufet. Koncert orkiestry.

Koncert religijny

W SOSNOWCU.

Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju urządza w dniu 26 b.m. t.j. w poniedziałek w Teatrze miejskim w Sosnowcu koncert religijny, przy udziale szkoły muzycznej im. Moniuszki, oraz Towarzystwa miłośników muzyki w Sosnowcu, poświęcony twórczości mistrzów Moniuszki, Studzińskiego, Adama, Faurea, Haydna, Handla, Beethovena, Bacha, Schuberta i innych.

Udział w koncercie biorą: prof. Józef Cetner (skrzypce), p. Marja Mianowska-Wonerowa (mezzosopran), chór męski polskiego Zw. prac. P. i H. w Sosnowcu pod dyr. prof. A. Cichonia, pp. J. Ciesielska — sopran, Tadeusz Bawel — tenor — uczniowie klasy śpiewu solowego szkoły muzycznej w Sosnowcu, oraz zespół kameralny Towarzystwa miłośników muzyki w Sosnowcu pp.: dr. Czarski — I skrzypce, T. Staszak — II skrzypce, A. Olszewski — altówka, A. Szynkowski — wiolonczela. Trio wykonają pp.: Skwarzanka, E. Sieja i prof. Horbaczewska. Prelekcję wygłosi prof. Cz. Przystał.

Początek o godz. 7 wiecz. Ceny miejsc od 30 gr. do 2.50. Bilety wcześniej nabywać można w sekretarjacie Szkoły muzycznej w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11, tel. 1-49, lub w dniu koncertu przy kasie Teatru miejskiego w Sosnowcu.

Zapowiedź tak pięknego koncertu wywołała duże zainteresowanie, to też niewątpliwie sala teatru będzie przepełniona i impreza spotka się z życzliwem poparciem, na co, biorąc pod uwagę bogaty program, wykonawców, no i cel, całkowicie zasługuje.

× RADA TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO zawiadamia, że roczne walne zebranie sprawozdawcze odbędzie się w dniu 26 b.m. o godzinie 20 w sali Rady miejskiej Magistratu Sosnowca.

× Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU. Dnia 18 b.m. w lokalu własnym odbyło się doroczne walne zebranie Związku oficerów rezerwy koła Sosnowiec. Obradom przewodniczył prezes koła Królewska Huta por. Sławski, sekretarzował por. Piekarczyk. Po sprawozdaniach i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru władz Koła ZOR, które dały następujące wyniki: prezesem poraz dziewiąty wybrano jednomyślnie kpt. H. Namysłowskiego, członkami zarządu Koła zostali pp.: kpt. Zygadłowicz por. Almstaedt, por. Szenk, por. Gruszczyński, por. Kowalski, por. Piekarczyk, por. Koger, por. Garliński, por. Knapik, por. Korzeniowski. Do komisji rewizyjnej powołano pp. maj. Ornowskiego, kpt. Podlawskiego, por. Słomczyńskiego

List wdzięcznych matek
Z KOP. FLORA.

W związku z mającym wkrótce nastąpić wyjazdem pp. dyr. Faryaszewskich z Zagłębia otrzymaliśmy z „Flory“ następujące pismo:

— My matki dzieci najbiedniejszych korzystających z kuchni dla biednych dzieci przy kop. „Flora“, wyrażamy państwu dyrektorstwu Faryaszewskim, a w szczególności pani dyrektorowej Faryaszewskiej, jako założycielce i długoletniej przewodniczącej kuchni dla biednych dzieci przy kop. „Flora“, gorące podziękowanie za tak ofiarne i szczere opiekowanie się przez szereg długich lat naszemi dziećmi. Gdzie zawsze szlachetna pani raczyłaś bez wyjątku dni i godzin odłożyć sobie najważniejsze sprawy, a przyjmowałaś nas zgłaszające się do ciebie o jakąkolwiek pomoc, udzielałaś nam swoich cennych rad i zapomóg w miarę możności.

Niech serce twe szlachetna pani pozostanie nazawsze przy nas i niech ci Bóg błogosławi w dalszej twej pracy, bo znamy twoje serce i zalety dla najbiedniejszych dzieci, bo ilekroć przemawiałaś do dzieci, lub do nas matek, a szczególnie w święta Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy zawsze przez twe usta i serce płynął żal i ból nad temi najmniejszemi i najbiedniejszemi dziećmi robotnika.

Żegnamy Cię we łzach w oczach, twa dobroć pozostanie nam na zawsze w pamięci naszych serc.

Szczęść Ci Boże! Matki.

× **POPULARNA POGADANKA HIGJENICZNA.** W miejskim Ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4, dnia 25 b.m. o godz. 11, dr. D. Mayer wygłosi pogadankę p.t.: „O szczurach jako szkodnikach i roznosicielach chorób“.

× **Z P. C. K.** Zarząd Koła Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, iż wobec małej liczby zgłoszeń na kursy dla drużyn ratowniczych termin wpisów został przesunięty i można jeszcze zapisywać się w biurze P. C. K. w godz. od 8 do 3 popołudniu w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 16 (Dworzec kolejowy) tel. 9-63. Zarząd Koła apeluje o jaknajliczniejsze zapisywanie się na te kursy tak bardzo dzisiaj ważne i których ukończenie jest obowiązkiem każdego obywatela.

Po zebraniu i ostatecznem zlikwidowaniu rachunków z koncertu p. Kniaginina i jego uczniów dnia 11.III r.b. w sali kina „Palace“, zarząd Koła komunikuje nam, iż dzięki wytężonej akcji zarządu, a w szczególności p. Tryburcy, która zajmowała się koncertem, wyniki finansowe były stosunkowo dobre, bo zebrano z biletów zł. 537.50, z programów zł. 31.75 tak, iż ogólny dochód wyniósł zł. 569.25. Wydatki w sumie wyniosły zł. 288.86 tak, iż czysty zysk z koncertu wyniósł sumę zł. 280.39. Znaczny stosunkowo zysk zarząd Koła zawdzięcza dyrekcji kina „Palace“, która zupełnie bezpłatnie udzieliła sali, oraz różnym osobom, które zajęły się rozprzedażą biletów.

Wszystkim tym, jak również dzieciom — członkom Kół młodzieży P.C.K., które wykonały piękne programy oraz nadewszystko wykonawcom koncertu zarząd Koła składa serdeczne podziękowanie.

× **ZAPRZYSIĘŻENIE WÓJTA.** Wczoraj w urzędzie gminym w Ożarowicach, p. starosta Boxa, w obecności Rady gminnej i ławników, odebrał przysięgę od nowowybranego wójta p. Stanisława Małoty i podwójciego p. Franciszka Szmury.

× **OPORNI PODATNICY.** Urząd skarbowy w Dąbrowie bodaj najwięcej kłopotu ma z rzeźnikami żydowskimi, z których większość uznaje pogląd, że podatków można nie płacić. Dopiero kiedy urząd skarbowy po wyczerpaniu wszelkich sposobów ściągnięcia należności, nakłada sekwestr na mięso, pieniądze na pokrycie zaległych podatków odrazu się znajdują. Taka procedura powtarza się co pewien czas. Ostatnio miało to miejsce w ubiegły piątek i gromada rzeźników przez dłuższy czas oczekiwała przed urzędem na wynik prowadzonych przez swych przedstawicieli pertraktacyj z urzędem skarbowym, co byłoby rzeczą zbędną, gdyby rzeźnicy ci poczuwali się do obowiązku płacenia należnych podatków.

Ogłoszenie upadłości Banku Zagłębia.

Onegdaj w wydziale handlowym Sądu okręgowego w Sosnowcu, pod przewodnictwem sędziego **p. Wawrosza** i ławników **pp.: Weinziehera i Mamcloka** odbyła się rozprawa **w przedmiocie obalenia układu zapobiegawczego, uzyskanego** przez Bank Zagłębia w październiku **1932 r.** Ponieważ jednak Bank układu tego nie wykonał (układ ten polegał na spłacie wkładców, którzy mieli otrzymać w 8 kwartałach zwrot swoich wkładów), **postanowiono przeprowadzić upadłość.** Na rozprawę stawili się **licznie pokrzywdzeni wkładcy,** oraz zainteresowani. Ze strony skarżących wysunięty został **dr. Braun,** ze strony banku **adw. Lipski,** który w swem przemówieniu słusznie zaznaczył że wrazie ogłoszenia upadłości banku, wierzyciele niewątpliwie nic nie dostaną.

W wyniku całodziennej rozprawy, późnym wieczorem **ogłoszona została przez sąd upadłość banku,** oraz oznaczony został **termin otwarcia upadłości na dzień 1 stycznia 1934 r. Sędzią - komisarzem masy upadłości mianowany został p. Edmund Gruszczyński, a kuratorem — adw. Wacław Rylman.**

Należy zaznaczyć, że ciągnące się od blisko 2 lat dochodzenie przeciwko osobo, które popełniły nadużycia, nie jest jeszcze zakończone.

W związku z ogłoszeniem przez sąd upadłości banku po mieście krążą pogłoski, jakoby budynek banku miał zamiar nabyć p. Tobjasz z Sosnowca.

Uruchomienie linji okólnej Miejskiej Komunikacji Samochodowej

trasa biegnie ulicami: od dworca 3-go Maja pl. Kościuszki Browarna, Żelazna, Narutowicza, Sielecka, Wawel, 3-go Maja, Dworzec.

Cena za przejazd na całej linji wynosi 20 groszy.

Autobusy kursować będą od godziny 7.05 co 20 minut do godziny 23.45. 2270

Konieczność nadzoru nad produktami spożywczemi

We wszystkich większych miastach w okresie przedświątecznym miejskie wydziały zdrowia przeprowadzają intensywną lustrację wszelkiego rodzaju miejsc sprzedaży oraz warsztatów i pracowni, celem stwierdzenia, w jakich warunkach i z czego wyrabiane są artykuły żywnościowe. Przedewszystkiem zwraca się uwagę na wyroby mięsne, a to ze względu na wzmożony handel tymi wyrobami w okresie przedświątecznym i możliwość sprzedaży przywożonych, jednak niestemplowanych wędlin.

Gdzie, jak gdzie, ale w Zagłębiu, z uwagi na liczne wytwórnie wszelkiego rodzaju smakołyków, oraz masowy przywóz wędlin, takie kontrole są bardzo potrzebne i niewątpliwie miejskie oraz starościńskie wydziały zdrowia zwrócą na to należytą uwagę.

Zastrzelenie przemytnika na „zielonej“ granicy.

Wczoraj o godz. 2.20 w nocy obok hałdy przy kopalni Helena w Szarleju, w odległości około 200 metrów od granicy niem. strażnik graniczny zauważył bandę przemytników, usiłującą przemycić towar z Niemiec do Polski.

Gdy na ostrzeżenie strażnika przemytnicy nie zatrzymali się, lecz rzucili się do ucieczki, strażnik strzelił w kierunku uciekających, raniąc śmiertelnie jednego z przemytników, **Stanisława Sokoła,** zamieszkałego w Kamycach, powiatu Będzińskiego.

Pozatem strażnik przytrzymał 2 kobiety; 8 przemytników zdołało jednak zbiec.

Zwłoki zabitego przemytnika odwieziono do kostnicy szpitala w Szarleju.

Bogaty plon obławy policyjnej.

W nocy z ub. piątku na sobotę przeprowadzona została przez policję śledczą i mundurową, pod kierownictwem oficerów obława na terenie całego powiatu Będzińskiego.

W wyniku obławy zatrzymano 56 podejrzanych osób, rekrutujących się z wszelkiego rodzaju szumowin. Wielu z zatrzymanych podczas obławy, poszukiwanych jest od dłuższego czasu przez sądy. Nie brakło między nimi „urlopowanych“ złodziei, którzy, zamiast wrócić „po urlopie“ do więzienia, grasowali na terenie Zagłębia.

Podczas rewizyj, przeprowadzonych w podejrzanych lokalach policja zakwestjonowała 9 rewolwerów, dwie dubeltówki, flobert i jeden krótki karabinek, posiadane bez zezwolenia.

Sekretarze gminni
I ICH KWALIFIKACJE.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie kwalifikacyj sekretarzy gminnych.

Od osób, które mogą być powołane na stanowiska sekretarzy gminnych wymagane jest zasadniczo wykształcenie conajmniej w zakresie gimnazjum lub szkoły zawodowej stopnia gimnazjalnego. Za równorzędne uważa się wykształcenie w zakresie conajmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Ponadto wykształcenie to uzupełnić powinna praca zawodowa kandydatów, stanowiąca odpowiednią praktykę, oraz złożenie egzaminu z zakresu wymagań fachowych i umiejętności praktycznej.

Praca zawodowa powinna być odbyta przez kandydata na sekretarza gminnego na stanowisku, do którego przywiązane były czynności referendarskie w biurze zarządu gminnego, miejskiego, wydziału powiatowego, w starostwie krajowem lub urzędzie władz administracji ogólnej i Ministerstwie spraw wewnętrznych.

× **NOWE WŁADZE P. C. K.** Walne zebranie P.C.K. w Sosnowcu wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prezes — prok. Salak, I wiceprezes — dr. Niepielski, II wiceprez. — dr. Rajs, sekretarz — dr. Welfe, skarbnik — p. Mleczko; członkowie zarządu pp.: dr. Riedel, dyr. Błażejewicz, Tajchman, dr. Wiśniewski, Berbecka, Cholewicka, kom. Ciesielski dr. Kołakowski, wicestarosta Izydorczyk, Tryburcy. Komisja rewizyjna pp.: dr. Krogulski, dr. Krupiński i kom. Kuźniak.

× **WYWIADÓWKA W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ W SOSNOWCU** (ul. Kilińskiego 25, za okres III odbędzie się w niedzielę, dn. 8 kwietnia o godz. 10. Rodzice proszeni są o obowiązkowe przybycie we własnym interesie, szczególniej wobec zbliżającego się końca roku szkolnego.

Dyrekcja szkoły.

× **PORANEK.** W niedzielę 25 marca o godz. 11.30 w kinie „Zagłębie“ zostanie urządzony poranek z piękną polską komedją muzyczną „10% dla mnie“ (z Walterem, Krukowskim), oraz dodatki filmowe i orkiestra bałałajkowa. Ceny miejsc: 20, 30 i 50 gr.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 4, błonica 4, odra 7, róża 3, gruźlica 7 (9 zgonów), jaglica 1.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK** miał onegdaj miejsce podczas pracy w fabryce Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu. Mianowicie 22-letni robotnik Bolesław Joch doznał złamania ręki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Jana Matyi w Sosnowcu (Prez. Mościckiego 45) skradziono bieliznę, garderobę i inne rzeczy, łącznej wartości 1036 zł.

Szczepanowi Klikiewiczowi, zamieszkałemu w Gołonogu, skradziono rower wartości 80 zł., pozostawiony chwilowo przed sklepem na ulicy.

PROGRAM RADJOWY

RADJOWY KONCERT KAMERALNY.

W poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 17.35 rozgłośnia lwowska nadaje krótki koncert kameralny w wykonaniu dobrze znanych radjosłuchaczom artystów: Dezydenjusza Danczowskiego i Edwarda Steinbergera. W programie piękna sonata g-moll Beethovena na wiolonczelę i fortepian.

MUZYKA WŁOSKA — W RADJO.

Wieczorny koncert poniedziałkowy, który rozpocznie się o godz. 21.15 poświęcony będzie w całości muzyce włoskiej dawnych mistrzów, jak i kompozytorów współczesnych. W programie na uwagę zasługuje sonata A. Scarlattiego w transkrypcji orkiestrowej Tebaldiniego, zaś z nowszej muzyki — interesujące Spagnoliego. Poemat symfoniczny Le Sakaty (kapelmistrz „La Scali"), oraz uwertura komedjowa Busoniego. W koncercie tym wezmą udział dwaj znani artyści włoscy: kapelmistrz C. Nordio, który da się również poznać jako kompozytor, oraz skrzypek Orlando Barera.

NIEDZIELA 25 MARCA.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 Gimnastyka. 9.25 Muzyka z płyt. 9.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 Nabożeństwo z kościoła XX. Misjonarzy w Krakowie. Po nabożeństwie: muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. 13.00 Feljeton muzyczny pt. „Odgłosy muzyczne w listach Narcyzy Żmichowskiej" wygł. p. Władysław Fabry. 13.12 D. c. poranku muzycznego. 14.05 Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów tow. im. Moniuszki w Wilnie. 14.50 Najmilsze piosenki ludowe i żołnierskie" w wyk. chóru „Bard" pod dyr. prof. Franciszka Rylinga. 15.00 Feljeton z cyklu „Co słychać na Śląsku". 15.20 D. c. koncertu popularnego w wyk. orkiestry mandolinistów. 16.00 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach VI kazania pasyjnego, które wygłosi J.E. ks. biskup śląski dr. Stanisław Adamski. 16.45 Kwadrans literacki: „Legendy podlaskie" Józefa Marjana Chudka. 17.00 Pogadanka pt. „Zdrowe i smaczne święcone" wygł. p. Marja Kapuścińska. 17.15 Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr Stanisława Nawrota (Warszawa). 18.00 Słuchowisko pt. „Szukaj wiatru w polu" Kazimierza Brończyka. 18.40 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bajki śląskie". 19.10 Rozmaitości. 19.20 Muzyka. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu Brunona Winawera. 19.45 Wiadomości sportowe. 19.50 „Myśli wybrane" .19.52 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego z udziałem Jerzego Czaplickiego—barytion. 21.00 Feljeton pt. „Listy dziecinne" wygł. p. Bronisława Brunerówna. 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.05 Transmisja z Londynu. Koncert międzynarodowy angielski. W przerwie: Wiadomości sportowe.

Trzech rannych

w czasie strzelaniny w Słomnikach.

W dniu 25 b.m. na rynku w Słomnikach, pow. Miechowskiego, **powstała bójka** pomiędzy Janem i Teofilem Kurkiewiczami ze Słomnik, a Stefanem Tylkiem i Stanisławem Ciuśniakiem z Niedźwiedzia.

Podczas tej bójki najwięcej nacierano na Ciuśniaka, który uważał za stosowne **salwować się ucieczką**, lecz począł jednocześnie strzelać w kierunku goniących go przeciwników. W rezultacie tej strzelaniny było postrzelenie: **Jana Kurkiewicza w lewy bok i Teofila Kurkiewicza w okolicę obojczyka**, oraz przygodnego widza, Mieczysława Prokopa w nogę.

Ciuśniaka policja zatrzymała i rewolwer mu odebrała. Należy dodać, że broń posiadał bez zezwolenia władz.

MIĘDZY LEKARZAMI.

Namawianie do krzywoprzysięstwa.

Akuszerka Kasy chorych w Wolbromiu, **Estera Pasternak,** zaangażowała do pomocy swą matkę **Chaję Kucberg,** choć ta nie była uprawniona do wykonywania jakichkolwiek zabiegów lekarskich. Matka akuszerki pobierała pensję tak długo, póki nie stwierdził nadużycia lekarz, **dr. Zygmunt Binder.**

Matka i córka postanowiły **„utrącić" „goja" i rozpoczęły kampanję przeciwko niemu.**

Gdy sprawa Chai Kucberg znalazła się w sądzie, akuszerka Estera Pasternak, **zmówiwszy się z drugim lekarzem, dr. Rosenbergiem, zaangażowała fałszywego świadka w osobie Cecylji Ambroziak, którą namówiono do złożenia zgóry opracowanych zeznań.**

Przed sądem Cecylja Ambroziak oskarżyła dr. Bindera **o czyny, nie licujące z etyką lekarską.** Miało to ten skutek, że **dr. Binder wniósł ze swej strony skargę do władz o fałszywe zeznania pod przysięgą w sądzie.**

Wtedy brudna robota Rosenberga i Estery Pasternak **wyszła na jaw,** bo **Cecylja Ambroziak niezwłocznie przyznała się do winy, że zrobiła lekarzowi krzywdę pod wpływem namów i podarków od akuszerki Estery Pasternak oraz lekarza dr. Rosenberga.** Będąc kobietą biedną, połasiła się na pieniądze i kłamała w sądzie. Sumienie odezwało się w niej jednak i jeszcze tego samego dnia chciała odwołać zeznania, ale było już zapóźno, bowiem **rozprawę odroczono.** Otrzymała od akuszerki ogółem 50 zł. łapówki, wózek dla dziecka i środki przeciw ciąży.

Pozatem akuszerka Pasternak **nie** szczędziła obietnic, liczyła bowiem wraz z Rosenbergiem na to, że **suto opłaci się utrącenie lekarza - chrześcjanina,** to też nie żałowano środków na zdobycie „wiarogodnych" świadków. **Wraz z akuszerką, namawiał Cecylję Ambroziak do fałszywych zeznań także dr. med. Rosenberg.**

Cecylji Ambroziak polecono przychodzić na porady lekarskie do prywatnego mieszkania doktora, a nie do Kasy chorych, gdzieby **mógł zobaczyć ich razem dr. Binder.**

Gdy przekupiona kobieta **zlękła się fałszu** i oświadczyła, że musi powiedzieć przed sądem, jak to było w istocie, lekarz z akuszerką straszyli ją, że **jeśli zmieni zeznania, to dostanie za to 2 lata więzienia.**

Sprawa ta, odsłaniająca kulisy stosunków mało miasteczkowych, wyrosła na tle **nikczemnej konkurencji,** znalazła się na wokandzie Sądu w Warszawie. Na ławie oskarżonych zasiedli obok siebie: **fałszywy świadek, akuszerka i lekarz.** Proces odroczono.

Niezależnie od wyniku rozprawy, lekarski sąd dyscyplinarny zajmie się szczegółami i aktorami tej brudnej afery.

Regulowanie zaległych kosztów

LECZENIA UBOGICH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało obszerny okólnik, zawierający wyjaśnienia i wskazówki w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej.

Umorzeniu podlegają należności, przypadające od związków samorządowych zakładom leczniczym i opiekuńczym, posiadającym charakter publiczny, powstałe przed dniem 1 kwietnia 1931 r., względnie 1932 r.

Orzecznictwo w sprawie przyznawania ulg związkom samorządowym należy do władz nadzorczych, które działają naskutek podań poszczególnych związków i po wysłuchaniu zainteresowanych zakładów i instytucyj. Decyzje w tym względzie wydają władze nadzorcze na podstawie swobodnego uznania, mając na uwadze zarówno interes finansowy związku samorządowego, jak również prawidłowe funkcjonowanie zakładu leczniczego, lub zakładu opieki społecznej, który jest wierzycielem związku.

Zaległości mogą być umarzane w granicach 75% ich wysokości, przyczem następuje ono w przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej związków samorządowych. Umorzeniu nie podlegają należności zakładów leczniczych, będących własnością państwowych szkół akademickich i prowadzonych prze te szkoły

Palmowa niedziela

(Obrazek z życia).

Wiosna!

Głowa zaprzątnięta tysiącem kłopotów, związanych z maturalnemi egzaminami w maju. To nic. Dziś — palmowa niedziela. Dziś — początek wiosny. Wyzwolone z więzów zimy słońce nie szczędzi pracy, by pokonać resztki jej niedobitków. Jego promienie przenikają do najbardziej ukrytych zakątków dziedzińców i ogrodów; wynajdują tam resztki zlodowaciałego brudnego śniegu, by w śmiertelnej walce roztopić go w płyn. I płyną strumyki wody z dziedzińców, ogrodów, z jezdni ulicy do jej ścieków, wesoło gwarząc przy wzajemnem spotkaniu o cudach wiosny. Cieszy się słońce, odbijając swe oblicze wielo, wielokrotnie w sfalowanej wodzie wiosennych strumyków. Ulica lśni uśmiechem triumfującej wiosny. Wiosna w powietrzu... Wiosna w duszy i sercu. Palmowa niedziela ściąga wszystkich do kościoła, by tam — u stóp ołtarza — witać wiosnę i hołd jej złożyć.

Ogromny dziedziniec przed katedrą w Żytomierzu tonie w powodzi palm. Wieśniacy ze wsi pobliskich — starzy i młodzi — przybywają do kościoła, niosąc całe naręcza palm, by je sprzedać po kilka groszy przed kościołem. Kupują je mieszczuchy, bo są naprawdę piękne. Kilka pręcików obazionej wierzby, związane w pęk: przystrojone zielenią barwinku i jałowca; ozdobione sztucznem kwieciem, czy krwistemi jagodami kaliny — to palma, arcydzieło wieśniaczej sztuki zdobniczej. Piękna — wzięta pojedyńczo, a wniesiona w masie przez tłum do kościoła, tworzy wspaniały, przecudny kobierzec wiośniany, barwny i wonny, zaiste godny do przejścia po nim wspomnień o Chrystusie, wkraczającym do Jeruzalem i wyzwolonej z więzów wiosny.

W rozsłonecznioną poranek niedzieli palmowej, żądny rzewnych wrażeń, podążam też do kościoła. Na dziedzińcu kościelnym śród wesołego zgiełku, gwaru i morza palm dochodzi do mnie głos niewieści:

— Paniczu, proszę kupić palmę u mnie! mam takie „harne", z kwiatami! Niedrogo — po dziesięć kopiejek; są i tańsze.... Kupcie, paniczu! — woła zachęcająco.

Pobiegłem wzrokiem w kierunku srebrzystego wołania. Wiejskie dziewczę, jak cud, wykwitający z wypełnionych palmami kobiałek i koszów, u stóp jej stojących.

Wiew rozsłonecznionych łąk i lasów promieniuje od tego dziewczęcia. Wiosna tryska z jej szkarłatnych opalonych słońcem policzków, z jej ust karminowych. Wiosna lśni w perłowej bieli jej uzębienia. Wiosna, wiosna! krzyczą jej czarne zalotne oczy. Rozrzewnienie. Tkliwość wypełnia me serce. Miałem w kieszeni rubla z zapracowanych pieniędzy, wybrałem palmę ozdobioną kaliną. Wręczam rubla i odchodzę.

— „Paniczu, a reszta?" — woła — „boć ta palma z kaliną kosztuje dziesięć kopiejek".

— „Nie trzeba reszty, dziewczę wiośniane!" — mówię, patrząc w jej oczy — „niech Ci będzie na wstążki".

Spłonęła, oblewając się rumieńcem.

Dochodząc do drzwi kościoła, obejrzałem się jeszcze. Spotkałem czułe spojrzenie, jakby z żalem mnie żegnające. Snać tkliwość moja znalazła oddźwięk w sercu wiejskiego dziewczęcia.

— — — — — — — —

Potem było nabożeństwo. A później — Święta Wielkanocne... Maturalne egzaminy i.... życie. Życie zwyczajne. Życie, spędzone w okresie epokowym walki narodów i klas społecznych. Życie śród nawałnicy, niszczącej wszystko co miłe, piękne i święte; niszczącej nawet myśl, westchnienie i tęsknotę do rzeczy ustalonych wiekami i tradycją. Burza rozpasanych zachłannych namiętności rozproszyła po całej kuli ziemskiej ludzi, szukających prawdy i Boga.

Po wielkich peregrynacjach osiadłem w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zagłębie — to ognisko wytężonej pracy, skierowanej do wzmocnienia Państwa Polskiego; — pracy, dającej życie szczęśliwcom, biorącym w niej udział. Z drugiej zaś strony, to Zagłębie stało się siedliskiem ludzi, nękanych bezrobociem, nędzą i głodem.

Pomylili się twórcy nowego życia. Chcąc urządzić raj na ziemi, stworzyli życie i nawet niezłe — dla wybrańców losu; całe zaś rzesze, bez żadnej z ich strony winy, skazali na śmierć głodową. Życiodajne słońce jednak trybu swej pracy nie zmieniło. Po słotnej jesieni, po surowej uciążliwej zimie, tchnieniem ciepłych promieni otula ziemię i budzi wiosnę.

I oto — znowu ona! wiosna!... rozsłoneczniona, promienna, świetlana. I znowu — niedziela palmowa.

Nękani nędzą, chłodem i głodem ludziska tłumnie podążają do kościoła, by przy święceniu palm nacieszyć się choć wspomnieniem o lepszej szczęśliwszej doli; doli minionego beztroskiego dzieciństwa. U furty kościelnej z koszem palm stoi kobieta. Nędznie ubrana; z piętnem troski i głodu na twarzy.

— „Kupujcie palmy, panowie! Niedrogo. Miejcie litość nad dziećmi! Na chleb dla dzieci!" — woła niemal rozpaczliwie.

Ciężkie czasy — mało kto kupuje.

— „Kup, tatek, palmę! Chce ją mieć w ręku podczas święcenia" — prosi córka moja.

Wybieramy palmy. Podaję kobiecie pięć złotych.

Zakłopotanie kobiety, nie mającej grosiwa do wydania reszty.

— „Nie trzeba" — wyrywa mi się, jak echo z przed laty — „niech to będzie na chleb dla dzieci".

Łzy strumieniem potoczyły się po bruzdach zoranej troską twarzy biednej kobiety.

Łzy wdzięczności?... Czy może wywołane wspomnieniem o niedzieli palmowej z przed ongiś... z czasu wiosny jej życia, kiedy to panicz w mundurku kupił u niej palmę? Kto wie?...

ZETES.

16 marca 1934 r.

SPORT.

R.K.S. „HAJDUKI WIELKIE" i R.K.S. „ZAGŁĘBIE".

Wielkie zainteresowanie budzi wśród miejscowych sportowców i sympatyków sportu mecz o mistrzostwo robotniczych klubów Polski, który odbędzie się w Dąbrowie na Stadjonie miejskim w dniu 25 b.m., t. j. dzisiaj o godz. 15 pomiędzy wyżej wymienionemi klubami.

Hajduki (odłam Ruchu ligowego) znajdują się w znakomitej formie, a drużyna „Zagłębie" mimo wzmocnionego składu będzie musiała walczyć z wielką ambicją, by wyjść z tych zawodów zwycięsko.

CZELADZKI K.S. — UNJA.

Dzisiaj o godz. 15.30 odbędzie się na stadjonie S.T.S. Unja spotkanie powyższych drużyn z serji jesiennej rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Przedmecz rezerw o godzinie 13.30.

24 SZOPIENICE — POL. K. S.

Dzisiaj o godz. 11 rano na stadjonie Pol. K. S. w Sosnowcu zespół gospodarzy rozegra mecz piłkarski z silną drużyną śląską. O godz. 9 przedmecz rezerw.

KS BRYGADA — RKS GOŁONÓG.

Koleżeńskie zawody piłkarskie między powyższemi klubami odbędą się dzisiaj na boisku w Gołonogu o godz. 14.

TS ZEW — SKS PŁOMIEŃ.

TS Zew rozegra zawody koleżeńskie w piłkę nożną w dniu 25 bm. tj. dzisiaj o godz. 2.30 popoł. na boisku w Niemcach z SKS Płomień Milowice.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **MISTERJUM WIELKOPOSTNE** p. t. „Ukrzyżuj Go" zostanie wystawione dzisiaj, staraniem „Liry", w Domu ludowym.

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W dn. 23 odbyło się zebranie członków Stronnictwa Narodowego, sekcji młodych, na którem student Uniw. poznańskiego p. Kiwacz z Częstochowy wygłosił odczyt p.t. „Podstawowe założenia programu narodowego".

× **APEL WINCENTEK.** W związku ze zbliżającemi się świętami, Stowarzyszenie pań św. Wincentego a Paulo, chcąc przyjść z doraźną pomocą biednym i chorym, pozostającym pod opieką Stowarzyszenia, apeluje do miejscowego społeczeństwa, aby nie poskąpiło ofiar na ten wzniosły cel. Ofiary można składać w filji K. Z. w Zawierciu, ul. 3-go Maja 27, gdzie znajduje się specjalnie wyłożona lista. Przypominamy należy, że apel pań Wincentek znajdzie odzew wśród społeczeństwa.

× **RODZINA REZERWISTÓW.** W dniu dzisiejszym o godz. 16 w sali Koła Związku rezerwistów przy ul. Robotniczej 6 odbędzie się posiedzenie zarządu Rodziny rezerwistów. Pożądane punktualne przybycie.

× **REDUKCJE W FABRYCE SZKŁA.** Wczoraj w związku z upłynięciem terminu wymówienia, fabryka szkła dawniej Reich i S-ka, zredukowała 200 robotników. Usilne starania pp. dyr. Muellera i Miszewskiego, aby robotników tych pozostawić przy pracy, nie odniosły skutku spowodu braku zamówień. Obecnie fabryka zatrudnia 650 robtników. W związku z redukcją załogi wygaszony zostanie jeden piec. Oddział rafinerja szkła czynny będzie przez dwa dni w tygodniu; w razie potrzeby jednak praca może trwać przez kilka dni w tygodniu. Stan taki przewidywany jest na okres trzech miesięcy.

× **L.O.P.P. WE WŁODOWICACH.** Instruktor L. O. P. P. p. Brzozowski wyświetlał onegdaj w budynku szkolnym we Włodowicach przeźrocza z dziedziny obrony przeciwlotniczo - gazowej. Zaznaczyć należy, że koło szkolne LOPP. we Włodowicach, liczące 120 członków, pracuje bardzo intensywnie, co jest w pierwszym rzędzie zasługą miejscowego nauczycielstwa.

× **OTWARCIE ŁAŹNI W ZAWIERCIU.** Staraniem P. C. K. w Zawierciu uruchomiona zostanie, nieczynna od dłuższego czasu łaźnia fabryczna T.A.Z. Łaźnia czynna będzie od godz. 14 do 19: dla kobiet we środy i piątki, dla mężczyzn we czwartki i soboty. Opłaty wynosić będą: za natryski 10 gr., za użycie wanny 50 gr.

× **OGÓLNE ZEBRANIE ZW. MAJSTRÓW.** Dn. 25 b.m. t.j. dziś o godz. 9 r. w lokalu własnym odbędzie się ogólne zebranie członków Związku majstrów fabrycznych R. P. oddział w Zawierciu z następującym porządkiem: zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokółu z ostatniego ogólnego zebrania, sprawozdanie zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej. Wybór zarządu, komisji rewizyjnej i wolne wnioski. Zarząd uprasza o konieczne i punktualne przybycie.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Urząd zdrowia zanotował w ub. tygodniu na terenie Zawiercia 4 wypadki zachorowania na gruźlicę (1 zgon) oraz 2 wypadki płonicy.

× **UJĘCIE ZŁODZIEI.** Policja zawierciańska ujęła sprawców kradzieży spirytusu ze składu P.M.S. w Zawierciu w osobach W. Żabickiego, W. Nawary i Wesołka. Zatrzymani zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

NADUŻYCIA W GMINIE.

Sprawa głośnych swego czasu nadużyć, popełnionych przez sołtysa wsi Wielmoże, powiatu Olkuskiego, była wczoraj przedmiotem rozprawy w sosnowieckim Sądzie okręgowym. Odpowiadał Franciszek Dziedzić, który w czasie od 1929 — 1931 roku przywłaszczył sobie kwotę przeszło 3 tysiące złotych pobranych tytułem podatków samorządowych i ogniowych od płatników. Na ślad nadużyć wpadły władze dość późno. Defraudant ukrywał braki i dopiero przeprowadzona kontrolla ksiąg, ujawniła nadużycia.

Podobnie, jak inni tego rodzaju złodzieje grosza publicznego, oskarżony nie przyznał się do winy, oświadczając, że wszystkie pieniądze systematycznie wpłacał i nie wie w jaki sposób powstał brak.

Sąd wymierzył mu półtora roku więzienia.

WYRODNA MATKA.

W Pradłach, powiatu Olkuskiego dokonana została niedawno temu potworna zbrodnia. Oto, przechodzący obok dołu, napełnionego, ludzie zauważyli występujące z wody zwłoki kilkuletniego dziecka. Po wydobyciu ich z wody okazało się, że jest to trup 4-letniej dziewczynki.

Wszczęte w tej sprawie śledztwo wykazało po długich dochodzeniach, że matką tego dziecka jest mieszkanka wsi Pradeł, 27-letnia Magdalena Bodkowska, bezrobotna. Aresztowana Będkowska do winy się przyznała i podała jako usprawiedliwienie swej zbrodni nędzę i to, że z dzieckiem trudniej jej było znaleźć pracę.

Na rozprawie, jaka się przeciwko niej odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, wyszło na jaw, że nieszczęśliwe dziecko było wrzucone do wody żywe.

Wyrodna matka przed dokonaniem zbrodni przywiązała dziecku do szyi olbrzymi kamień i dopiero wtedy wrzuciła je do dołu, chcąc w ten sposób nie dopuścić do odnalezienia dziecka.

Sąd skazał ją za to na 7 lat więzienia.

DWA TYGODNIE ARESZTU.

Mieszkanka Bobrownik Zofja Piwońska miała studnię, z której czerpała wodę również jej bratowa Józefa Piwońska. Właścicielka była tem oburzona, a kiedy pewnego razu spotkała bratową przy studni pobiła ją wiadrem do utraty przytomności. Pobita przez 6 tygodni zmuszona była leczyć się. Wczoraj sąd grodzki w Czeladzi skazał Zofję Piwońską na 2 tygodnie aresztu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Terminy płatności daniny majątkowej.

Nadzwyczajna danina majątkowa płatna będzie przez podatników w r. 1934 w poszczególnych grupach kontyngentowych w następujących terminach:

W pierwszej grupie kontyngentowej, obejmującej płatników podatku gruntowego terminy płatności daniny majątkowej są następujące: płatnicy podatku gruntowego, opłacający w r. 1934 państwowy podatek gruntowy w wysokości 25 do 60 zł. rocznie bez degresji płacą zaliczkę w wysokości 11% podatku, a płatnicy podatku gruntowego, opłacający ponad 60 zł. rocznie bez progresji, płacą zaliczki na daninę w wysokości 22% podatku. Termin płatności tej zaliczki upływa 30 kwietnia rb. Reszta daniny ma być wpłacona w terminie do dnia 15 listopada rb. w sumie ostatecznie ustalonej.

Druga grupa kontyngentowa to jest przemysł, handel i rzemiosło opłaca daninę majątkową według ustalonych obrotów, przyczem cała należność powinna być opłacona w terminie do 30 czerwca rb.

W trzeciej grupie kontyngentowej, obejmującej nieruchomości miejskie, termin opłacenia całej należności z daniny majątkowej upływa dnia 31 sierpnia rb.

Nakazy płatnicze na daninę majątkową doręcza się płatnikom pierwszej grupy kontyngentowej do dnia 31 października rb., w drugiej grupie — do dnia 15 czerwca, a w trzeciej grupie do 16 sierpnia rb.

Kronika gospodarcza.

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKU OD OBROTU. Na zasadzie przepisów par. 7 rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 30 stycznia 1934 r. wydanego w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw, Urząd skarbowy w Sosnowcu podaje do wiadomości płatników, że nakazy płatnicze na ten podatek na rok podatkowy 1934 r. rozesłane zostały w dniu 23 marca 1934 r. Jednocześnie zawiadamia się, że zryczałtowany podatek od obrotu na rok 1934 płatny jest w czterech równych ratach w następujących terminach: I rata do dnia 15 kwietnia rb., II — do 15 lipca rb., III — do 15 października rb., IV — do 15 grudnia rb.

KURCZENIE OBIEGU PIENIĘŻNEGO. Obieg pieniężny w Polsce w ciągu ostatniej dekady zmniejszył się o 40.3 milj. zł. i wyniósł 1223,7 milj. zł., przyczem obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24½ milj. zł., wynosząc 900 milj. zł.; srebro zmniejszyło się o 12,3 milj. zł., wynosząc 243½ milj. zł., nikiel zaś i bronz zmniejszył się o 3½ milj. zł., wynosząc 80.2 milj. zł.

PODWÓJNY REKORD AUTOMOBILISTY NIEMIECKIEGO.
Kierowca niemiecki Hans von Stuck, ustanowił na torze Avus w Berlinie rekordy światowe na przestrzeni 100 mil i 200 kilometrów.

KRONIKA OLKUSZA

XI Tydzień LOPP.
W OLKUSZU.

Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego odbyło się organizacyjne zebranie miejskiego Komitetu Tygodnia L.O.P.P. w czasie od 6—13 maja, względnie od 10—17 maja. Prezydjum komitetu stanowią pp.: starosta Gliszczyński, wicestarosta Trznadel, burmistrz Majewski, A. Ryczko (sekretarz), Józef Zych (skarbnik) i prezesi wszystkich 4 kół olkuskich, jako członkowie. Ponadto wybrano do sekcyj: dekoracyjnej — pp.: Zawadzką, Udzielankę, inż. Feczko, komisarza Heina, inż. Zurzyckiego, inż. Lipczyka, inż. Żubra, Sokołowskiego; organizacyjno - pochodowej pp.: kpt. Zwarycza, St. Kotowicza i H. Szmidta; widowiskowe pp.: S. Zawadzką, St. Bobrzeckiego, M. Burakowskiego i St. Zmysło; propagandowej pp.: dra Łapińskiego, prof. Wistrowskiego, F. Majcherkiewicza, Józefa Kondka; zbiórkowej: Związek pracy obyw. kobiet, Zw. podoficerów rezerwy, Legjon młodych i in.; zabawowo - imprezowej pp.: dr. A. Ossowskiego, Dobrzańską, ks. dr. Piskorza, kpt. Zwarycza, burmistrza Majewskiego, J. Barankiewicza, St. Chodorowskiego, J. Świątkowskiego, sędziego Sendrę, prof. Rudolfa, St. Noconia komornika Słotę, Cieplaka, inż. Lipczyka. Program tygodnia przewiduje pokazy drużyn ratowniczych wyświetlanie filmów, przemówienia, przedstawienie przez „Sokoła", zawody w maskach, zabawę ludową i t.p.

M. in. obecny na zebraniu dyrektor sp. akc. „Olkusz" inż. W. Otto, zadeklarował większą ilość fantów na loterję w imieniu fabr. „Olkusz".

Burzliwe zebranie
ROBOTNIKÓW.

W tych dniach odbyło się zebranie robotników fabryki gumy „Wolbrom" i „Ideal" w Wolbromiu, celem wyboru delegatów. Na zebraniu przewodniczył p. Teofil Kindler, prezes oddziału Związku robotników przemysłu chemicznego z Wolbromia. P. Kindler najpierw wygłosił przemówienie agitacyjne, mimo sprzeciwu zebranych sam wybrał się na przewodniczącego i nikomu w dyskusji nad wyborem delegatów poza swoimi zwolennikami głosu nie udzielił. Powstała kłótnia, poczem prawie wszyscy robotnicy opuścili salę zebrań. Zwolennicy Kindlera w liczbie około 20 osób wybrali spośród siebie 12 delegatów. Oburzeni na takie postępowanie robotnicy złożyli protest do starostwa w Olkuszu o unieważnienie wyborów przeprowadzonych nieprawnie i pod terorem zwolenników Kindlera uzbrojonych w kije.

„ORZEŁ" — Komenda serc.
„ROSA" — Król to jal (z Burjanem).

× **ZARZĄD STRAŻY W ŁANACH WIELKICH,** gm. Żarnowiec wybrany został z następujących osób pp.: Jan Gawinek — prezes, Stefan Kaczmarczyk — zastępca, Andrzej Krupa — sekretarz, Jan Janas — skarbnik, Stanisław Czaja — naczelnik, Józef Mądry — zastępca, Antoni Nowak — gospodarz.

× **KRADZIEŻ W GMINIE ŻYDOWSKIEJ.** W nocy na 23 b.m. niewykryty sprawca dostał się za pomocą wyjęcia szyby do lokalu gminy wyznaniowej żydowskiej w Sławkowie i skradł kasetkę żelazną z zawartością zł. 70.90 gr.

× **KRADZIEŻE PRZEDŚWIĄTECZNE.** Onegdajszej nocy skradziono na szkodę mieszkańca Jerzmanowic, gm. Sułoszowa, Stanisława Szlachty prosię i 9 kur, oraz na szkodę Marjanny Kaczmarczykowej w Sławkowie 25 zł. gotówką i 3 kopy jaj.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w pow. Olkuskim: 1 wypadek duru brzusznego, 1 krztuśca, 1 nagminnego zapalenia opon mózgowych, 3 błonicy, 1 płonicy i 2 pokąsania przez wściekłego psa.

OFIARY.

DO KASY CHRZEŚC. TOW. DOBROCZYNNOŚCI w Sosnowcu złożyli na święcone dla najuboższych p. Wincentyna Zarzycka z rodziną zł. 20. Bezimienni zł. 2.

DO DYSPOZYCJI KS. PROB. T. JANKOWSKIEGO: Świerzawska Klara z córkami składa na „Święcone" dla najbiedniejszych zł. 15 (piętnaście).

Z CAŁEJ POLSKI

ROZWÓJ HARCERSTWA W GDAŃSKU.

Rozwój drużyn harcerskich polskich na terenie gdańskim postępuje w ostatnim czasie bardzo silnie. Wczoraj założono 12 drużynę harcerską w postaci gromady złożonej z 20 zuchów na terenie powsz. szkoły polskiej, tak że obecnie hufiec męski liczy już 273 druhów. W tych dniach zakończyła I morska drużyna harcerzy teoretyczny kurs żeglarski, absolwenci otrzymali świadectwa, a przy uroczystem pożegnaniu przemówił do nich komendant Prechitko i opiekun komandor Ziółkowski.

OSTATNIA OFIARA LAWINY.

Sławione poszukiwania za leżącym w zwałach śnieżnych inż. Karpijem, któremi kierował bawiący w Zakopanem prezes i założyciel Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego gen. Załuski, uwieńczone zostały onegdaj powodzeniem, gdyż przy sondowaniu śniegu natrafiono na ciało ś. p. inż. Karpija, leżące na głębokości kilku metrów, niedaleko od miejsca, w którem znaleziono innych członków wycieczki. Zwłoki sprowadzono do Zakopanego. Inne ofiary katastrofy lawiny czują się dobrze.

WYLEW NIEMNA.

W Mikołajewszczyźnie na pograniczu sowieckiem, ruszył Niemen. W okolicach Turzecza i Wapienina woda wystąpiła z brzegów i zalała pola i łąki. W niektórych miejscowościach woda zaczęła wdzierać się do osiedli wiejskich, wobec czego trzeba było ewakuować 480 osób. Poza tem w kilku innych wsiach około 200 osób musiało opuścić swoje domostwa. Poziom wody na Niemnie stale wzrasta i wynosi 4 m., a w niektórych miejscowościach do 5 m. i więcej, zależnie od wysokości zatorów, jakie na rzece się potworzyły. Woda zniosła w paru miejscowościach budynki mieszkalne i zagrody gospodarskie.

SKAZANIE KSIĘDZA.

Sąd przysięgłych w Kołomyi rozpoznawał sprawę ks. Wasylyszyna, który w czasie kazań poruszał tematy polityczne, wyzyskując ambonę dla propagandy wywrotowej. Ks. Wasylyszyn jest duchownym wyznania grecko-katolickiego. Sąd skazał oskarżonego na 2 lata więzienia i utratę honorowych praw obywatelskich na 5 lat.

W OCZEKIWANIU NA ŚMIERĆ.

Obrońcy skazanych na śmierć bandytów Raczkowskiego i Bliźnińskiego wnieśli do Pana Prezydenta R. P. prośbę o ułaskawienie. Decyzja spodziewana jest w połowie przyszłego tygodnia. Na Raczkowskim i Bliźnińskim wiadomość o zatwierdzeniu wyroku śmierci przez Sąd Najwyższy wywarła takie wrażenie, że dostali oni wstrząsu nerwowego i trzeba było zawołać lekarza. Trzeci członek bandy Wyszkowski również skazany na śmierć przez dwie instancje w oczekiwaniu na wykonanie wyroku dostał już jakiś czas temu pomieszania zmysłów i znajduje się w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach, wobec czego sprawy jego Sąd Najwyższy nie rozpoznawał.



ZNIKAJĄCE DZIELNICE LONDYNU.
W dzielnicach portowych Londynu, które wkrótce zostaną zburzone, by na ich miejscu powstały wzorowe pod względem higjeny bloki domów, setki osób gnieździ się wstarych barakach i statkach.

Odkąd się datuje znajomość kompasu.

„Przyroda i Technika" w numerze z lutego przynosi sprawozdanie z trzech źródłowych prac, odnoszących się do dziejów kompasu, jednej angielskiej i dwu niemieckich.

Z interpretacji tekstów greckich i rzymskich wynika, że kompas znany był już w starożytnym Egipcie, a mianowicie w kołach uczonych (kapłanów), później był zawodową tajemnicą techniki, t. j. żeglarzy i górników. Przypuszczalna jego znajomość datować się może od chwili przerabiania przez człowieka rud żelaznych. Najstarszem znalezionem narzędziem człowieka jest sztylet sumeryjski z późniejszego okresu kamiennego, sporządzony z żelaza meteorycznego, jak wykazały badania chemiczne.

W okresie żelaza odkrył przypuszczalnie człowiek magnetyczno niektórych rud żelaznych, a od czasu odkrycia kierunkowości tej własności a następnie do zrozumienia jego znaczenia praktycznego nie mogły upłynąć tysiąclecia, chociaż do komentarne potwierdzenia tego pochodzą ze znacznie późniejszego czasu. Odkrycie magnetyczności rud żelaza mogło nastąpić równocześnie w różnych miejscach lecz jest rzeczą uderzającą, że pierwsze ludy, które znały zastosowanie igły magnetycznej (Chińczycy, Pragermanie i mieszkańcy obszaru śródziemnomorskiego) wywodziły się z Turanu.

W Chinach znajomość igły magnetycznej, stwierdzone zapiskami, przypada na początek wieku XI, w środkowej Europie na koniec wieku XII, chociaż niektórzy autorzy przypuszczają, że w Europie kompas znany był już wcześniej i to niezależnie od Chin.

GRA SŁÓW.

W towarzystwie znajduje się lekarz, znany ze szczęścia w życiu i niefortunnych kuracyj.

— Dr. M. to przemiły człowiek... nieprawdaż? — mówi jedna z dam. — Tak lekko bierze życie...

— Życie cudze... racja zupełna.

Co najbardziej razi GOŚCIA W RESTAURACJI?

Jedna z firm londyńskich urządziła konkurs kelnerek restauracyjnych, którym zadano szereg pytań. Najlepsze pytania nagrodzone były nagrodami pieniężnemi. Zadania, które przedstawiono kelnerkom restauracyjnym, streszczały się w dwóch zapytaniach: „Co najwięcej razi gościa restauracyjnego?" oraz „Jakie są największe „zbrodnie" w restauracji?"

I oto na podstawie szeregu odpowiedzi ustalono, że najbardziej gościa restauracyjnego rażą następujące rzeczy: źle ułożona zastawa, brak noża, brak soli i pieprzu, brak popielniczki na stole, skrzypiące krzesło. W drugim rzędzie idą następujące zbrodnie w restauracji: odbite uszka u filiżanek, poszczerbione talerze itd.

RZECZY CIEKAWE

TRESOWANE ŻMIJE SĄ NIEBEZPIECZNE.

Tresowanie jadowitych żmij nie należy do najbezpieczniejszych zajęć. A nawet ugłaskane już i wytresowane gady potrafią w jednej chwili zemścić się srodze na swym wychowawcy. Ali Ben Chaouch z Kondar w Tunisie złapał w sidła piękny egzemplarz okularnika. Zaczął go tresować. Podczas gry na flecie okularnik zachowywał się jak zahipnotyzowany i spełniał wszystkie nakazy Araba. Pewnego dnia, gdy Ben Chaouch usiłował zmusić okularnika do połknięcia kurzego jaja, żmija wyprostowała się nagle i ukąsiła Araba w ramię. Wszelka pomoc okazała się bezużyteczna: jad działał szybko i po kilku godzinach Ben Chaouch skonał w męczarniach.

NIEMCY PIJĄ MNIEJ PIWA I WÓDKI.

Kryzys i nędza odbiły się w jaskrawy sposób na konsumcji piwa w Niemczech. W klasycznym kraju produkcji i spożycia tego napoju konsumowano go w latach 1913-14 — 68.9 miljonów hektolitrów, czyli 102 litry na osobę, w latach zaś 1932-33 — 33.3 miljona hl., czyli 51.3 litra na głowę. Jeszcze bardziej spadła konsumcja wódki: wówczas gdy w latach 1913-14 konsumowano 187 miljonów litrów wódki czyli 2.8 litra na głowę, to w r. 1933 konsumcja wyniosła tylko 39 miljonów litrów, czyli 0.61 litra na głowę.

OPODATKOWANI KAWALEROWIE.

Kawalerowie i niezamężne kobiety zostaną w Turcji obłożeni specjalnym podatkiem, którego wysokość będzie normowana stosownie do wieku podatników. Tak postanowił rząd Kemala Paszy w trosce o zaludnienie kraju.

OJCOWSKA NAUKA.

Ceniony „kasiarz" pan Teofil Zdziebko powróciwszy wieczorem z roboty do domu, zauważył na stole pusty słoik od konfitur. Obejrzał go starannie pod światło, poczem zawołał swego ośmioletniego synka, zdjął pasek i wlepił malcowi dwadzieścia pięć odliczanych.

— Jak ci nie wstyd, Teoś, tak katować dzieciaka? — zawołała z oburzeniem pani Zdziebkowa.

— Musiałem dać gałganowi nauczkę! — odparł pan Teofil. — Mało, że wyżarł wszystkie konfitury, to jeszcze zostawił na słoiku odciski palców.

ANTONI URAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

ROZDZIAŁ I.

— Zamojskiego 134 — rzucił krótko młody człowiek, wsiadający w towarzystwie dwóch mężczyzn do jednej z taksówek, oczekujących na pasażerów przed dworcem głównym w Warszawie.

Dwóch zajęło miejsca na tylnem siedzeniu, trzeci, niski i krępy, w skórzanej kurtce, usadowił się obok kierowcy. Zawarczał motor i w chwilę później auto mknęło wśród nocy szybko pustoszejącemi ulicami.

— Czy ma pan dostateczną ilość benzyny, aby zrobić większą turę? — spytał kierowcy siedzący obok mężczyzna, kiedy taksówka zwolniwszy biegu, wpadła na most Kierbedzia.

— Przed godziną napełniłem zbiorniki, — odrzekł zagadnięty, dziwiąc się w duchu, że nieznajomy troszczy się o paliwo i większą turą nazywa odległość z Marszałkowskiej na Pragę.

— Bo może z Pragi wypadnie nam niezwłocznie dalsza droga, — usprawiedliwił tamten rzucone pytanie.

— Możemy całą noc jeździć; szofer zawsze powinien być na to przygotowany, gdyż niewiadomo co kiedy wypadnie. Nigdy nie wybieram się w drogę z pustemi bakami.

— Jak widzę, to z pana urodzony kierowca, — schlebiał mu tamten. — Chciałbym znać pańskie nazwisko, aby w przyszłości nie brać innej dorożki.

— Wojtaszek, do usług! — przedstawił się szofer, uradowany, że w obecnych ciężkich czasach znajdzie trzech stałych klijentów. — Za tydzień dostaję pierwsza klasa Renówkę, — zełgał napoczekaniu.

— To wspaniale! — ucieszył się krępy pasażer. — Przepadam za Renówkami, nie cierpię smrodliwych Fordów.

— Mój jeszcze dobrze chodzi, — zastrzegł się z miejsca Wojtaszek. — ale reszta co stoi przed dworcem, to same pudła... — Tu machnął wzgardliwie ręką i poddawszy gazu, skręcił na Zamojskiego.

Po chwili, nie orjentując się dostatecznie wśród nocy w numeracji domów ulicy, na którą stosunkowo rzadko zajeżdżał, — zwolnił biegu, starając się odszukać podany przez pasażerów numer.

— 121... — zamajaczył mu napis po lewej stronie ulicy. — A zatem, 134 na prawo... I kiedy odwrócił głowę w tę stronę, — zdębiał z przerażenia, ujrzawszy o kilka centymetrów, wymierzoną ku sobie lufkę rewolweru.

— Ni słowa i pełnym gazem przed siebie!... skomenderował napastnik, nie opuszczając broni.

Przytomny kierowca wlot się zorjentował, że najrozotropniej postąpi, nie sprzeciwiając się woli groźnego przeciwnika. Bez słowa protestu, ze zwykłą w takich razach gorliwością wykonał polecenie, aż wozem zarzuciło na miejscu, a lufka trzymanego przy skroni rewolweru wymierzyła mu w głowę potężnego szturchańca.

Odtąd już auto mknęło z błyskawiczną szybkością. Ostatnie mijane uliczne latarnie, oświetlające Moskiewską rogatkę, na moment rozjaśniły wnętrze wozu i auto wpadło na Brzeską szosę, pogrążoną w wyjątkowych ciemnościach, wśród których tylko żółte ślepia samochodu rozświetlały niewielką przestrzeń uciekającej pod koła ziemi.

— Wyślij pan S. O. S. do swoich kolegów... — zarechotał jeden z „pasażerów" za plecami kierowcy, uzupełniając swój dowcip bolesnym kułakiem.

Lecz szofer Wojtaszek, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, począł zbierać rozpierzchłe myśli, starając się odgadnąć przyczynę, dla której uplanowano podstępne uprowadzenie go wraz z autem poza miasto. Kto jest właściwie głównym przedmiotem tej imprezy, — on, czy jego maszyna?... A może jest to najzwyklejsza w świecie ucieczka złoczyńców po dokonanem przestępstwie?...

Te, dręczące go w tej chwili pytania niedołęka już przyszłość miała wyjaśnić, a tymczasem, zgodnie z życzeniem napastników, prut pełnym gazem przed siebie, tak długo, aż po prawej stronie szosy zamajaczyły ciemne kontury lasu i mężczyzna trzymający broń przy jego głowie, nie wydał polecenia zwolnienia biegu.

Teraz, kiedy auto posuwało się zaledwie z szybkością 10 km. na godzinę, jeden z siedzących na tylnem siedzeniu, począł przy pomocy elektrycznej latarki wysyłać w stronę lasu świetlne sygnały.

n. c. n.

Zarząd Banku Ludowego w Będzinie Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością ma zaszczyt zawiadomić, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków odbędzie się w dniu 8 kwietnia 1934 r., o godzinie 14 w pierwszym terminie, a w razie braku kompletu o godzinie 15 w drugim terminie w sali Ochronki na Górze Zamkowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie i przyjęcie ostatniego protokół Walnego Zgromadzenia. 3. Odczytanie ostatniego protokółu rewizji Związku Spółdzielni Polskich. 4. Sprawozdanie Władz z działalności za 1933 r., zatwierdzenie bilansu rachunku strat i zysków i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorjum. 5. Zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1934. 6. Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących i 3 zastępców. 7. Wolne wnioski zgłoszone w ustawowym terminie t. j. na miesiąc przed Walnem Zgromadzeniem, stosownie do art. 47 i 48 Ustawy o Spółdzielniach. — Sprawozdanie kasowe wraz z bilansem za rok 1933 w lokalu Spółdzielni do przejrzenia w godzinach biurowych. [illegible]

BILANS
na dzień 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY			STAN BIERNY		
Kasa	zł.	1.218,22	Udziały	zł.	88.990,65
Lokaty w bankach	„	1.019,50	Fundusze rezerwowe	„	70.595,16
Pożyczki wekslowe	„	207.593,70	Wkłady	„	196.736,58
Skup weksli	„	42.145,50	Fundusz dodatkowej waloryzacji wkładów	„	17.232,20
Pożyczki zaległe (protesty i t. p.)	„	30.940,78	Salda kredytowe rachunków bieżących	„	1.161,32
Należności wątpl. pg. art. 54 Ustawy o Spółdz.	„	16.117,49	Banki (długi)	„	986,73
Papiery wartościowe	„	5.962,50	Redyskonto	„	20.533,32
Ruchomości	„	2.892,20	Odsetki i dywidenda niepodjęta	„	1.079,49
Nieruchomości	„	81.104,90	Odsetki pobrane za rok następny	„	773,75
Wydatki zwrotne	„	9.394,84	Dłużnicy i wierzyciele	„	78,20
Odsetki zapłacone za rok następny	„	141,60	Sum przechodnich	„	3.872,93
Sumy przechodnie	„	5.155,86	Czysty zysk	„	2.446,76
Dłużnicy i wierzyciele	„	500,—			
Weksle zdyskontowane na inkasie u korespondentów	„	300,—			
Suma	zł.	404.487,09	Suma	zł.	404.487,09
Inkaso w portfelu i u korespondentów	„	44.808,73	Różni za inkaso	„	44.808,73
Gwarancje	„	30.000,—	Różni za gwarancje	„	30.000,—
Depozyty	„	22.595,34	Różni za depozyty i zastawy	„	22.595,34
Razem	zł.	501.891,16	Razem	zł.	501.891,16

Pożyczki

na połączenia nieruchomości z miejską siecią wodociągowo - kanalizacyjną udziela Zarząd Miejski w Sosnowcu na dogodnych warunkach.

Informacje i warunki otrzymać można w biurze Kanalizacji i Wodociągów, ul. Teatralna Nr. 4.

Kierownik Tymczasowy
Zarządu m. Sosnowca
2254 (—) W. KUŹNIAK.

Ubezpieczalnia Społeczna
w Sosnowcu.

Sosnowiec, dnia 23-go marca 1934 r.

Wydział Wymiaru Składek.
Znak: U. 2.

Ogłoszenie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości, że zgodnie z § 33 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28.12 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 818) wymiar składek ubezpieczeniowych za dozorców domowych i służbę domową uskutecznia się w miesiącu wymiarowym za tyle tygodni, ile sobót przypada w danym miesiącu, a mianowicie za 4 tygodnie w dwóch pierwszych miesiącach a za 5 tygodni w trzecim miesiącu każdego kwartału (np. za 4 tygodnie w ms. styczniu i lutym i za 5 tygodni w ms. marcu b.r. Wysokość składek za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne, wypadkowe oraz Fundusz Pracy za dozorców domowych i służbę domową wynosi:

I. Dozorcy domowi zarabiający do zł. 25 w gotówce i naturze

Składka:	Chorob.	Emer.	F. Pr.	Razem	Wypad.	Ogólna
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
4 tyg.	1.20	1.25	0.28	2.73	0.19	2.92
5 tyg.	1.50	1.56	0.35	3.41	0.23	3.64

II. Posługaczki przychodnie zarabiające w gotówce do zł. 10 mies. i częściowe utrzymanie.

Składka:	Chorob.	Emer.	F. Pr.	Razem	Wypad.	Ogólna
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
4 tyg.	1.20	1.25	0.28	2.73	0.13	2.86
5 tyg.	1.50	1.56	0.35	3.41	0.16	3.57

III. Pomocnice domowe (służące, kucharki i t. p.) zarabiające w gotówce do zł. 25 mies. i całodzienne utrzymanie.

Składka:	Chorob.	Emer.	F. Pr.	Razem	Wypad.	Ogólna
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
4 tyg.	2.00	2.08	0.65	4.73	0.22	4.95
5 tyg.	2.50	2.60	0.81	5.91	0.27	6.18

IV. Pomocnice domowe (służące, kucharki, gospodynie i t. p.) zarabiające w gotówce do zł. 35 mies. i całodzienne utrzymanie.

Składka:	Chorob.	Emer.	F. Pr.	Razem	Wypad.	Ogólna
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
4 tyg.	2.60	2.70	0.84	6.14	0.28	6.42
5 tyg.	3.25	3.38	1.05	7.68	0.35	8.03

UWAGA: 1) Składki za dozorców domowych zarabiających ponad zł. 25 mies. oraz za służbę domową, zarabiającą w gotówce ponad zł. 35 miesięcznie, będą wymierzane procentowo.

2) Za służbę domową i dozorców domowych, który przekroczyli 65 rok życia i nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu robotniczemu, składki są odpowiednio niższe.

HALLO!

Stan. Jankowski

SOSNOWIEC, UL. PIŁSUDSKIEGO 16

POLECA:

WYBOROWE SZYNKI ŻYWIECKIE

oraz 2213

kiełbasy tuchowskie i jasielskie znane ze swej dobroci

BACZNOŚĆ FABRYKA KAPELUSZY

M. BERGMAN

Sosnowiec, róg Modrzejowskiej i Targowej 15 (wejście z ul. Targowej 15 w podwórzu).

Przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie, męskie i dziecięce na najnowsze modele. Nadeszły ostatnie letnie modele. SPECJALNOŚĆ: melonики, panama i bankok.

UWAGA: Dla uniknięcia zawodu i przykrości. — proszę zwrócić uwagę na powyższy adres. Żadnych agentów nie posiadam. Zamówienia przyjmuje wyłącznie bezpośrednio na miejscu. Uwaga! zamówienia na święta Wielkanocne przyjmujemy do 30 bm. 2277

CENY ZNACZNIE KRYZYSOWE.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 850

Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest:

ŚRUT RYCYNOWY

zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.

Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność. 2078

Najpewniejsza ochrona przed rakiem ziemniaczanym.

Referencje agronomicznych zakładów naukowych. — Doświadczenia fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

J. D. POTOKA SYNOWIE Sp. Akc.

BĘDZIN Telefon Nr. 90. MAŁOBĄDZ

Cech Rzeźnicko-Wędliniarski

w Sosnowcu, ul. 1 Maja 14

zawiadamia, że w środę 4 kwietnia b. r. o godzinie 14-ej w lokalu własnym odbędzie się

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE I WYBORCZE

z następującym porządkiem dziennym: 2252

1) Zagajenie zebrania i powitanie gości. 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania. 3) Sprawa uregulowania zaległych składek członkowskich oraz wniosek Zarządu o wykreślenie członków zalegających przez dłuższy okres czasu z opłatą składek (ust. 2 par. 14 statutu). 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1933. 5) Sprawozdanie kasowe za rok 1933. 6) Uchwalenie budżetu na rok 1934. 7) Wybory nowego Zarządu Cechu. 8) Wnioski.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BLACHARSKO-DEKARSKICH ADAM HESSE

SOSNOWIEC, UL. ORLA 11 tel. 4-58 2495

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych.

POSIADA NA SKŁADZIE W DUŻYM WYBORZE:

Wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, latarnie parowozowe do wąskotorowych kolejek i powozowe, baki na benzynę do samochodów, nasady kominowe, bańki na olej oraz oliwiarki.

SPECJALNOSC: krycie dachów blachą, dachówką, korjolitem i papą bitamiczną i smołowcową, konserwacja dachów.

CENY UMIARKOWANE! WYKONANIE PUNKTUALNE!

WYTWORNIA WĘDLIN

„ZAGŁĘBIANKA"

Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu. Tel. 2-80

POLECA wędliny pierwszej jakości, znane ze swej dobroci w sklepach:

I. 3-go Maja 11 **III. Pr. Mościckiego 8**
II. 1-go Maja 14 **IV. Pr. Narutowicza 19.**

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

1414 Z poważaniem **ZARZĄD.**

MILE WIDZIANY

PODAREK NA ŚWIĘTA KUPISZ TYLKO U **JAGIEŁŁOWICZA**

PERFUMY
WODY KWIATOWE
PRZYBORY TOALETOWE

SKŁAD APTECZNY I PERFUMERJA

M. JAGIEŁŁOWICZ Sosnowiec

ul. 3-go Maja 7. Telef. 1-71 i 3-39. 2063

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

„Pożegnanie z bronią"

według powieści Ernesta Hemingway'a

w rol. głównych: HELENE HAYES i GARY COOPER oraz ADOLPHE MENJOU.

NADPROGRAM: **„RYCERZE STEPU"**

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś! Najpiękniejszy film sezonu, który wzrusza do łez

Cień szczęścia

W roli zakonnicy największa tragiczka świata

DOROTA WIECK

NADPROGRAM:

Autentyczne sceny walk Wiednia i Paryża.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś Posągowo piękna **Kay Francis** — Urodziwy **Nils Asther** — Oczarują, olśnią i zachwycą w potężnym filmie miłosnym

„BURZA O BRZASKU"

Reżyser: Ryszard Bolesławski. Porywająca treść! Gigantyczne sceny masowe. Przecudne melodje — Czar krajobrazu Bałkanów.

Nadprogram: Aktualny tygodnik Foxa.

Początek seansów o 4 pp. w niedzielę o 2 pp.

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Od piątku 24-go bm. i dni następne. Najdowcipniejsza i najweselsza melodyjna komedja muzyczna pt.

„BABY"

(DZIEWCZĄTKO)

W roli głównej: ANNY ONDRA.

Nadprogram Dodatki dźwiękowe.

NIEBYWAŁA OKAZJA! 95.

PRZEZ TYDZIEŃ ZŁ.

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Z powodu zmiany lokalu postanowiliśmy sprzedać resztę zapasu znajdującego się w naszych składach **wydania popularnego „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedji Powszechnej" w 18 tomach** po cenie tak niezwykle zniżonej i na tak korzystnych warunkach, że będzie to z tą chwilą nie tylko **najtańsza z wielkich encyklopedji świata,** lecz dzieło wręcz przeznaczone dla użytku **najszerszych warstw ludności.**

Około 20.000 osób posiada już dzisiaj tę Encyklopedję **setki tysięcy** korzysta z niej po wielkich bibljotekach publicznych, teraz zaś staje się ona

dziełem dla wszystkich

Na tę Encyklopedję składa się 18 tomów w pięknej, dobrej oprawie, obejmujących około 100.000 artykułów (haseł), ok. 6.000 dwuszpaltowych stron druku, ok. 5000 rycin w tekście, ok. 700 tablic jedno i wielobarwnych poza tekstem. Treść wyszła z pod pióra przeszło 100 wybitnych polskich specjalistów i uwzględnia najnowsze zdobycze wiedzy ostatnich lat. Sprawom polskim poświęcono oczywiście specjalnie wiele artykułów i miejsca, ponadto zaś zajmuje Polska, jej organizacja, historja i kultura cały jeden tom.

Ten ogrom informacyj i ilustracyj ofiarujemy dzisiaj po cenie bezprzykładnie niskiej.

UWAGA: Zgłoszenia należy nadsyłać do 8 dni, po upływie tego terminu dawna cena będzie przywrócona.

RODZICE, WYCHOWAWCY, KIEROWNICY INSTYTUCYJ KULTURALNYCH itd! Nie pomijajcie tej naprawdę wyjątkowej i niepowtarzającej się sposobności. Uprzytomnijcie sobie, jak doniosłe znaczenie ma dla młodszych i starszych taki podręczny, poważny, jasny, pewny i ścisły informator o wszystkich najważniejszych sprawach. To z pewnością dla wielu z Was jedyna sposobność sprawienia Wielkiej Encyklopedji.

Wydawnictwo „Gutenberg" Fergo i Ska Kraków.

ZAMÓWIENIE

Do Wydawnictwa „Gutenberg" Fergo i S-ka w Krakowie, Dunajewskiego 2.

Stosownie do ogłoszenia z marca 1934 r. w „Kurjerze Zachodnim" zamawiam niniejszem komplet t. j. 18 tomów „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedji Powszechnej za cenę zł. 95.

a) płatną natychmiast gotówką zgóry na konto WP. w P. K. O. Nr. 408.570, poczem całe dzieło zostanie mi przesłane pocztą naraz, bez żadnych dalszych kosztów.

b) płatną w 6 ratach miesięcznych, plus zł. 15.— tytułem kosztów porto i manipulacji. Pierwszą ratę zł. 25.— pobiorą WP. za nadesłaniem pocztą pierwszych 5 tomów, drugą zł. 17.— za nadesłaniem t. 6, 7, 8, trzecią zł. 17.— przy t. 9 i 10, czwartą zł. 17.— przy t. 11, 12, 13, piątą zł. 17.— przy t. 14, 15, szóstą zł. 17.— przy t. 16, 17, 18. Wysyłka następować będzie ok. 1 każdego miesiąca kalendarzowego.

Własnoręczny podpis ____________________

Imię i nazwisko (firma, nazwa) ____________________

Zawód: ____________________

Dokładny adres i poczta ____________________

Miejscem dopełnienia umowy jest Kraków i zamawiający poddaje się na wypadek sporu właściwości Sądu Grodzkiego w Krakowie. 2229

(Wolne od opłaty stemplowej (art. 69 l. 4 ustawy o opł. stempl.))

DROBNE OGŁOSZENIA

Najtańsze źródło zakupów świątecznych
w Składzie Aptecznym
Z. JACKOWSKIEGO
Dąbrowa Górn., 3 Maja 6. Tel. 2-62.
Wielki wybór wód kolońskich i perfum. — — — — 2291

UZDROWISKA.

DOM KLIMATYCZNY nowootworzony, przyjmuje na leczenie kuracjuszy z chorobami dróg oddechowych — stosując nowoczesne zabiegi.— Adresować: Wilkowice — Bystra— dr. Pawlak. 952

POSADY i PRACE

OSOBA
młoda, — nadzwyczaj czysta poszukuje pracy do dzieci i pomocy w gospodarstwie, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia Dąbrowa „Kurjer Zachodni" — pod „Marysia". 2251

PANIENKA
miłej powierzchowności, ukończona szkoła zawodowa, poszukuje posady kasjerki, ekspedjentki lub innej. Na żądanie kaucja lub zabezpieczenie. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa— pod „500". 2273

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego. Zgłoszenia do Administracji. 2302

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLACE
letniskowe pod Ząbkowicami — Wygiełzowem obok lasów państwowych tanio do sprzedania. Sosnowiec Piłsudskiego 25. 2250

PLACE
przy ulicy Piłsudskiego i Grabowej do sprzedania. Sosnowiec Piłsudskiego 25. 2258

Sprzedam DOM — ul. Mazowiecka, Pogoń 18 ubikacji solidnej budowy, dochód miesięczny 250 zł. — 35.000 zł. DOMEK nowy w Sielcu 5 mieszkań, ogródeczek, obok przystanku tramwajowego (okazja) 6.000 zł. PLACE ulica Reymonta 30 i 40-prętowe, czysta hipoteka (nadające się do pożyczki państwowej) 100 zł. pręt. PARCELA — przystanek Żanki, drzewostan, 120 prętów, za połowę ceny 1.300 zł. Sosnowiec Piłsudskiego 8, telefon 5-26 (przy Stowarzyszeniu Wł. nieruchomości). 2256

OKAZYJNIE
do sprzedania willa nowa komfortowa 7 pokoi kuchnia, 5 morgi placu ogrodu owocowego warzywnego, cała wolna, dzielnica letniskowa, szparagarnia, 12 km. od Częstochowy, cena 35.000 zł., powód natychmiastowy wyjazd. Kamienica nowa komfortowa dochód 6.000, cena 32.000. Kamienica piętrowa, sklep rzeźniczy piękny ogród 25.000. Wiele innych najkorzystniej poleca Starkiewicz, Częstochowa, „Renoma", Aleja 21. 2245

PIANINO
czarne, koncertowe, nowe marki zagranicznej — okazyjnie do sprzedania. Wiadomość telef. 2-75 2276

TANIO
sprzedam sukę 10-cio miesięczną, czystej rasy pointer z rodowodem, tresowaną. Wiadomość: Olkusz, kiosk p. Kordaszewskiego. 2246

DO SPRZEDANIA
sypialka orzechowa jasna oraz używany kredens i stół dębowe Sosnowiec, Sielecka 27 m. 6. 2252

OGRÓD
owocowo - warzywny do wydzierżawienia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 2257

SPRZEDAM
powóz jednokonny na gumach i książeczkę Banku Zagłębia na 830 zł. Wiadomość w Administracji. 2148

PLAC
34 pręty okazyjnie sprzedam tanio przy ulicy Dziewiczej. Wiadomość: Sosnowiec,— Smolna 15. 2149

PLAC
narożny niewielki centrum pod duży dom dochodowy — tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Narożny". 2157

CZELADZIANIE:
pole Nadmiarek obok kopalni — sprzedam Białkiewicz, Będzin - Jasna 5. 2186

PLACE
w Będzinie po zniżonych cenach sprzedam. Wiadomość — Będzin — Browarna 6 2222

PIANINO
okazyjnie do sprzedania Lustig, — Będzin. Małachowskiego 42. 2288

LOKALE

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Pogoń — Pszenna 16. 2290

TRZY POKOJE Z KUCHNIĄ
do wynajęcia w domu starym, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Wiadomość u gospodarza.

POKOJU
z niekrępującem wejściem w Dąbrowie — (najchętniej okolicy Redenu poszukuje. — Oferty: „K. Z." Dąbrowa pod „Pokój".

ODNOWIONE
5-o pokojowe mieszkanie, sala na zebrania, 2-u pokojowe mieszkanie do wynajęcia od 1 kwietnia. Zgłoszenia: Małachowskiego 22-5. 2257

SKLEP
z kuchnią do wynajęcia w dobrym punkcie Sosnowiec, Deherta 24 2305

DO WYNAJĘCIA
duży lokal warsztatowy, mieszkanie pokój kuchnia. Majowa 6 — gospodarz. 2248

DO WYNAJĘCIA
pokój i sala duża dla organizacji. Grabowa 1. 2253

POTRZEBNY
średni pokój z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" dla A. G. 2234

CZTERY POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Wiadomość — Reymonta 14, telefon 13-60. 2247

ROZNE

Mierniczy Przysięgły
ROMAN KAJEWSKI
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa. — Sosnowiec, Czysta 7. Telefon 16-56. 2241

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła. 1934

Radjoodbiorniki sieciowe
najnowszej konstrukcji MODEL 1934
w cenie od 210 do 535 zł.
na dogodnych warunkach spłat miesięcznych poleca swym odbiorcom prądu
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem
Demonstracje odbiorników
W SKLEPIE ELEKTROWNI
2194 przy ul. Dęblińskiej 1.

DUŻY WYBÓR
gotowych pasów i stanniczków, nadających kształtom zgrabną linję, po cenach kryzysowych. Rozalja, Sosnowiec, Dęblińska 11 tel. 7-68. 2236

PIANINA i FORTEPIANY
od zł. 500,— poleca w wielkim wyborze, na dogodnych warunkach Magazyn Fortepianów, Król Huta, ul. Gimnazjalna 8, tel. 41-683 2233

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rodziński — Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2. Godziny 19—20 1436

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1462

KSIĄŻKĘ
ostatnią nowość, za minimalną opłatą, można wypożyczyć w Wypożyczalni książek księgarni „Polonja", Sosnowiec Hale „Rozwoju" Wielki wybór ostatnich nowości. 2272

2.500
książek powieściowych i naukowych po rewelacyjnie niskich cenach, bo już od 35 groszy, przeznaczyła do wyprzedaży na krótki okres czasu, Księgarnia „POLONJA" w Sosnowcu, Hale „Rozwoju", tel 5.36. 2271
NADZWYCZAJNA OKAZJA dla Czytelń i Bibljotek: Idź i obejrzyj wystawę a przekonasz się.

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 1943

MEBLE
otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17. 1296

Biuro Sprzedaży
CEMENTU „SATURN"
S. Unierzyski
Wojkowice Komorne, ul. Sobieskiego 76 p. Grodziec k-Będzina — telef. Będzin 609. 1261

OKAZJA PANOWIE!!!
przyjmuję wszelką bieliznę i pyjamy na miarę z powierzonych towarów Władysław Niziński — Warszawska 6, trzecie podwórze. 2177

LODOWNIA
amerykańska dębowa, 8 półek, do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Kościuszki 22 m. 5,tel. 3-09. 2225

KUPIĘ
tokarnie, rewolwerówki, wiertarki używane Zgłoszenia pod Z. G. 2206

HARMONJE
Akordjony sprzedaje, reperuje pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska. Sosnowiec, 1 Maja 13. Rutkowski. 2255

POKÓJ
stołowy najnowszy styl orzech kaukaski robota solidna okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Florjańska 32 — Wójcik. 2301

MAGAZYNY,
garaże, piwnice do wynajęcia Sosnowiec, Zygmunta 1 róg Jasnej. 2274

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 1032

WEZWANIE
Wzywam inżyniera Józefa Majewskiego, właściciela firmy Górnośląska Centrala Przemysłowo - Węglowa, Katowice, ulica Słowackiego 41-43 do wpłacenia mi podjętej mojej należności pieniężnej 1.140 zł. słownie zł. tysiąc sto czterdzieści w kopalni „Jakób", do dni czterech — Stanisław Baran. 2279

WAPNO
budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki
„BRYNICA"
Czeladź ulica Milowicka, telefon 20. 1350

UNIEWAŻNIAM
zaświadczenie szkolne P. S. G. H. na bilet kolejowy Sosnowiec— Dąbrowa. Kazimierz Bolczyński. 2290

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 1 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 1412

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskiego wysoko procentowe poleca Pałusiński, Sosnowiec - Środula, tel. 12-67. 1418

SALA TEATRALNO - KINOWA
do wydzierżawienia
Sala kinowa w śródmieściu Dąbrowy o 650 miejscach siedzących, nadająca się jednocześnie na występy artystyczne do wynajęcia od zaraz. Oferty proszę składać: Kancelarja Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich — Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 18.

DZIAŁKI
hipotekowane uregulowane pod budowę — przy ul. Sobieskiego i Okrzei do sprzedania Kamiński, Będzin, Magistrat. 2288

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Sprzedam gabinet orzechowy, komplet.— Sosnowiec, Kopernika 8, m. 9. 2299

SPRZEDAŻ
wyborowych drzewek grusz, jabłoni oraz nasion, warzyw i kwiatów. Zawiercie, Senatorska, Kaszyński. 2278

PLAC
30 prętów przy szosie okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość w sklepie pana Piechały na Małym Zagórzu 2284

DO SPRZEDANIA
duże bryczki — Będzin, 1 Maja 36. 2286

Koncesjonowane kursy
pisania na maszynach czynne codziennie.
Wpisy i informacje w księgarni „Polonja", Sosnowiec „Hale „Rozwoju". Tel. 5-36.
TAMŻE okazyjnie do sprzedania Encyklopedja Trzaski w 5 tomach. 2275

2 POKOJOWY
lokal handlowy oraz 3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia Piłsudskiego 8 w Sosnowcu. 2268

POKÓJ
umeblowany z niekrępującem wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wiadomość Telefon 75. 2251

MAŁŻEŃSTWO
poszukuje pokoju z kuchnią od 1 kwietnia ewent. później. Oferty składać w administr. „Kurjera Zachodniego" dla B. R. 2260

WINA
Krymskie czerwone i białe zł. 3.75 — 4.00 — 4.25 but. Kaukaskie czerwone i białe zł. 3.75 — 4.00 — 4.25 but. Francuskie, węgierskie. Krajowe od zł. 1.50. Jarzębiaki, koniaki. Spirytus i wódki monopolowe. Piwo porter. Kawa palona od 4.50 kg. Konserwy rybne. Ogórki konserwowane w pusz. Żywe ryby. Codziennie świeże masło poleca
M. Gołębiowski
Dąbrowa, Sobieskiego 23. 2202

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA
„SZYBKOSC"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1143

NIKLOWANIE
części rowerowych — różnych przedmiotów, srebrzenie nakryć stołowych wykonuje tanio i szybko Zakład Mechaniczny KAROL BARAN, Sosnowiec— Prez. Mościckiego 12, tel. 7-82. 2200

NASIONA
inspektowe wczesne w najlepszym gatunku poleca: Skład Apteczny M. Barczykówna i S-ka, Będzin, — Kołłątaja 1. 1177

Po
Śmigusówki
Wody kwiatowe
spiesz do „ADY"
Tam kupisz najkorzystniej
Fabr. skład "ADA"
Sosnowiec, Modrzejowska 30. 2305

PROSZEK
z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ NEWRALGJĘ
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem ogłoszeniu
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STĘPNIAK